

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 27 czerwca - 3 lipca 1994 r. nr 24 (110).

PIERWSZE WYBORY PREZYDENTA BIAŁORUSI

Na stanowisko Prezydenta pretenduje jak wiadomo 6 osób, chociaż właściwie można mówić tylko o dwóch koncepcjach. Pierwsza, reprezentowana przez czterech kandydatów, przewiduje ścisły sojusz z Rosją, kosmetyczne raczej reformy w gospodarce, powrót w znacznej mierze do konserwatywnych metod zarządzania. Pamiętać o tym warto z bardzo prostej przyczyny. Otóż wielu wyborców, którzy nie mają zamiaru głosować za Kiebiczą, Dubko i Nowikowa, podczas zbierania podpisów wypowiedziało się za kandydaturą Łukaszenki. Głosując więc za niego głosujemy za koncepcją, którą ma w programie wymieniona trójka.

Druga koncepcja, reprezentowana przez Pożniaka i Szuszkiewicza, przewiduje utrwalenie państwowości Białoruś, szukanie dróg do zjednoczenia

Europy, rozwój ekonomiki według wzorów rynkowych, dobrosąsiedzkie stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Nie muszę przekonywać, że ta koncepcja jest bardziej cywilizowana i perspektywiczna.

Co do stosunków wszystkich kandydatów odnośnie nas, miejscowych Polaków, to właściwie nie ma o czym mówić. Były wizyty w Zarządzie, były obietnice, ale raczej wątpię, że obietnice poszczególnych kandydatów będą w całości zrealizowane.

Mimo wszystko na wybory trzeba iść. A więc najwyższy czas zastanowić się komu oddać swój głos. Ja oczywiście będę wybierać nie z sześciu a z dwóch kandydatów.

Czytelnik z Oszmiany



DAŻENIE DO WSPÓŁPRACY

Rozszerza swą działalność Polskie Zjednoczenie Demokratyczne w Grodnie. Jak oświadczył prezes miejskiego oddziału PZD Kazimierz Kąkol, partia ta obecnie jednoczy na terenie miasta ponad 300 osób.

Celem partii jest obrona praw mniejszości polskiej na Białorusi. Partia w swej działalności popiera Związek Polaków na Białorusi i liczy na ścisłą współpracę ze Związkiem. Jest organizacją otwartą dla wszystkich niezależnie od ich pochodzenia.

PZD wyraża gotowość do współpracy z innymi organizacjami społecznymi i politycznymi o podobnej orientacji politycznej. 15 czerwca odbyło się spotka-

nie kierownictwa PZD w Grodnie z kierownictwem Zjednoczonej Demokratycznej Partii Białorusi (ZDPB). Oprócz miejscowych liderów ZDPB w rozmowach uczestniczył prezes tej partii Aleksander Dobrowolski. Wymieniono poglądy w kwestiach, dotyczących obecnej sytuacji społeczno-politycznej na Białorusi, mówiono o pierwszych doświadczeniach w działaniu. Uczestnicy spotkania zgodnie doszli do wniosku o konieczności kontynuowania tego rodzaju spotkań w celu nawiązania bardziej ścisłej współpracy.

J.D.

NOWE ODDZIAŁY ZPB

5 czerwca w Mińsku odbyła się założycielska Konferencja Obwodowa Związku Polaków na Białorusi, w wyniku której został założony Oddział ZPB w Mińsku. Prezesem Obwodowego Oddziału drogą demokratycznej alternatywy tajnym głosowaniem był wybrany Czesław Bieńkowski, członek Zarządu Głównego ZPB, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Naukowego. Dzięki powstaniu tej jednostki ZPB powstała możliwość koordynowania działalności Polaków na terenie obwodu Mińskiego, w którym mieszka około

200 tys. przedstawicieli narodowości polskiej.

◆ ◆ ◆
Został powołany do życia Oddział Polaków w Połocku obwodu Witebskiego. Jego Prezesem była wybrana pani Irena Kirpieczonek.

◆ ◆ ◆
Odbyła się Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Mińskiego Miejskiego Oddziału ZPB. Ponownie prezesem Oddziału został wybrany Tadeusz Tarasiewicz, który jest nauczycielem jednego z technikumów Mińska.

Irena ARTISZ

W Grodnie trzy dni obradowała białorusko - polska komisja do spraw szkolnictwa i oświaty polskiej na Białorusi. Podczas obrad było ustalono, że jest potrzeba bardziej aktywnie dążyć do organizacji polskich szkół w Republice.

Na zdjęciu: podczas obrad komisji.

Fot. M. Aniszczenko

Wieści z Brześcia

Coraz więcej Polaków włącza się w nurt działalności ZPB. 15 maja przyjechaliśmy do Peliszcz. Dostarczyliśmy książki do biblioteki polskiej. Po Mszy św. miało miejsce krótkie spotkanie z kombatantami. Następnie udaliśmy się do pobliskich Siechnowicz. Po drodze nawiązała się ciekawa rozmowa z Pawłem Paszkiewiczem, Bronisławem Kuchtą, Wacławem Trzeciakiem, Stanisławem Żukiem, Bronisławem Homziukiem - kombatantami II wojny światowej. Są to mądrzy, doświadczeni przez życie ludzie, o prawdziwych i szczerych polskich sercach.

W Siechnowiczach koło szkoły ujrzałem popiersie Tadeusza Kościuszki, a w gmachu szkolnym urządzono wystawę "Życie i walka T. Kościuszki".

29 maja w parafii Czernowczyce odbyło się zebranie założycielskie ZPB. Prezesem oddziału została wybrana Maria Janczewska, wiceprezesem - Jadwiga Sawczuk.

J. K.

Miesiąc temu odbył się w Grodnie I Zjazd byłych mieszkańców tego miasta. Był to sentymentalny powrót, do Kraju Dzieciństwa, do korzeni naszej polskości. Dla niektórych z nas było to spotkanie pierwsze od lat pięćdziesięciu. Niepodobno tego wyrazić słowami, cośmy odczuwali, kiedy znowu od lat wielu mogliśmy chodzić wzruszeni do głębi śladami naszej młodości. A jeszcze trudniej jest oddać atmosferę tego spotkania. Było to spotkanie ludzi sobie bliskich, bo łączyła ich wspólna miłość pogłębiona tęsknotą do rodzinnego miasta, wspólne nieraz tragiczne losy lat minionych. Długie rozmowy, dyskusje, uściski i pocałunki a nierzadko kręcąca się łza w oku. To wszystko wytworzało niepowtarzalny klimat tego spotkania. Wielu z nas odnajdowało, chociaż w zmienionym stanie, swoje domy rodzinne, zaułki, ulice. Ale wielu też mogło jedynie zapytać słowami poety:

Gdzie ta chatka, co mnie

wychowała

Gdzie ta jabłonka

Zielona wyniosła

Co w ogrodzie stała

Gdzie te myśli, dziewczki młodej

Jak kwiatki na łące

Gdzie te źródła żywej wody

Z pod ziemi bijące.

Chatka w grzyby obalona

Jabłonka w próchno zamieniona

Źródła bić przestały

Jeno same łzy zostały.

Pokloniliśmy się głęboko wszystkim, żywym i umarłym mieszkańcom tego umiłowanego miasta. Odwiedziliśmy, złożyliśmy kwiaty, zapalając znicze wiecznej pamięci na wszystkich bolesnych stacjach, polskiej grodzienkiej Golgoty. Wzięli-

śmy udział w uroczystym pogrzebie szczątków odkopanych w Drucku, pomordowanych polskich żołnierzy Września. A jak nie wspomnieć, naszego dumnego i smutnego zarazem przemarszu ulicami miasta. Poczynając od Kościoła Farnego poprzez plac St. Batorego, Dominikańską i pod pomnik Elizy Orzeszkowej, gdzie złożyliśmy kwiaty i zapalono znicze. Jak opisać polskie dzieci na chodnikach ul. Orzeszkowej, które nas witały kwiatami, pieśnią i słowami patriotycznej poezji w ojczystym języku. Całowaliśmy je z wielkim wzruszeniem i cisnęły nam się na usta słowa naszego hymnu, jeszcze Polska tu nie zginęła. A polskie Harcerki i Harcerze, które cały czas towarzyszyły nam w swoich szarych mundurach, które tak mocno i dumnie dzierżali w swoich dłoniach polskie flagi narodowe, przy odwiedzanych przez nas obeliskach i pomnikach przeszłości, świadczących o polskości tych ziem. Radowały się ich widokiem ser-

ca nasze i dziękujemy im za to sto-krotnie.

W rzęsim deszczu, który nam wcale nie przeszkadzał pochyliliśmy się w głębokiej zadumie nad wspólną mogiłą Jana i Cecylii, co to jak głosi legenda złączeni miłością leżą we wspólnym grobie. Złożyliśmy kwiaty i zapalono znicze wiecznej pamięci i podziękę za ofiarę życia na powstańczej mogile opodal wsi Miniewiczze. Na pożegnanie której odśpiewaliśmy Marsz, marsz Polonia i Rotę, niejako zapewniając że nie rzucimy ziemi skąd nasz ród. Echo tych naszych pieśni, niesły się po lesie aż opadły w dół i połączyły się z szumem fal ukochanego Niemna. Wzruszeni do głębi zbliżyliśmy się do jego wody, i na powitanie, a może niekiedy na pożegnanie, piliśmy jego wody i obmywali twarze. Nie zapomniane, to były chwile, do których będziemy powracać ciągle i żyć ich wspomnieniem.

CIĄG DALSZY NA STR.3

Za Niemen i po cóż za Niemen?

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



W wybitny pisarz Wasil Bykau obchodzi swoje 70 urodziny.

W Mińsku odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa "Białorusko-amerykańskie stosunki historyczno-kulturalne: tradycja, współczesność, perspektywy". Udział wzięli naukowcy oraz pisarze z USA, Rosji, Białorusi, Polski i innych krajów.

W Witebsku rozpoczął się Pierwszy Międzynarodowy Plener Malarski im. Marka Szagala, na który przybyło 42 malarzy z 10 krajów.

Zgodnie z ordynacją wyborczą by wybory prezydenta były prawomocne w głosowaniu powinno wziąć udział co najmniej 3674856 osób, natomiast by uzyskać zwycięstwo w I turze wyborów kandydat powinien uzyskać ponad połowę tej liczby głosów.

Podana przez nas poprzednio informacja była nieścisła.

19 czerwca b.r. odbędą się obrady Kongresu Narodów Białorusi.

Wymagają rekonstrukcji i modernizacji rafinerie ropy w Nowopołocku i Mozyrzu. Ewentualne koszty tego przedsięwzięcia wynoszą ok. 800 mln. dolarów.

W zakładach "Homsielmasz" przeszedł próby techniczne pierwszy kombajn dla zbioru buraków cukrowych.

W Państwowym Rosyjskim Teatrze Dramatycznym w Mińsku odbyła się uroczystość z okazji nadania teatrowi tytułu Teatr Akademicki.

Na Festiwalu "Mołodeczno '94" główną nagrodę zdobyła Natalia Kudrina, wykonawczyni piosenki "Pora naszej miłości".

Litwa, Łotwa i Estonia zawarły porozumienie o powołaniu Rady Ministrów Krajów Nadbałtyckich.

Jegor Gajdar został wybrany prezesem partii "Demokratyczny Wybór Rosji".

W Kanadzie wydano w języku angielskim pięciotomową encyklopedię "Ukraina".

Rząd Rosji zatwierdził szereg ulg osobom, które w minionym okresie były represjonowane oraz członkom ich rodzin. Między innymi otrzymują oni prawo do bezpłatnej instalacji telefonu oraz bezpłatnego samochodu marki ZAZ-968.

Nowym wiceministrem obrony narodowej w Polsce została Danuta Waniek, posłanka SLD.

UD i KLD połączyły się w Unię Wolności, na której czele stanął Tadeusz Mazowiecki.

19 czerwca w Polsce odbyły się wybory samorządowe.

W ciągu roku obowiązywania ustawy antyaborcyjnej prokuratura wszczęła 53 śledztwa, z czego zawieszono lub umorzono 39. W tym czasie dokonano w Polsce 777 legalnych zabiegów przerywania ciąży, głównie z powodu zagrożenia zdrowia lub życia kobiety.

TERAZ W GRODNI



Dainova

RADIUS tel.: 44-32-41, 44-92-61

SPOTKAMY SIĘ NAD ŚWITEZIĄ

W czerwcu 1992 r. z inicjatywy Komitetu Pamięci A. Mickiewicza przy udziale Muzeum A. Mickiewicza w Nowogródku odbyła się międzynarodowa konferencja "Spotkania nad Świtezią". Z kolei w ubiegłym roku w Polsce odbyło się spotkanie na wielkopolskim szlaku Mickiewiczowskim "Z Nowogródka do Śmiełowa", którego organizatorami byli Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wielkopolski Oddział

Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Wyniki obu konferencji potwierdziły celowość tego typu imprez. Popularność ich z każdym rokiem wzrasta.

W roku bieżącym Komitet Pamięci A. Mickiewicza i Związek Polaków na Białorusi zwołują w dn. 15-17 lipca kolejną międzynarodową sesję naukowo-krajoznawczą pod hasłem "Spotkania nad Świtezią". Zamiarem Komitetu jest

podkreślenie znaczenia twórczości A. Mickiewicza w polskiej tradycji, zwłaszcza na Wschodzie, oraz zachęta Polaków do zespolenia wysiłków w sprawie restauracji i ochrony pamiątek kultury i historii polskiej na Białorusi.

Program konferencji przewiduje obrady plenarne w Nowogródku, wieczór poetycko-muzyczny nad jez. Świtez, wycieczkę "Śzlakiem Mickiewicza", wieczór wspomnień "Mickiewicz w moim życiu" i in.

Ponieważ w roku bieżącym obchodzimy 200 rocznicę insurekcji Kościuszkowskiej, nie zabraknie również na konferencji tematów, związanych z postacią Tadeusza Kościuszki.

Swoje udział w obchodach konferencji zgłosili już wybitni mickiewiczologowie z Polski, Białorusi i krajów Zachodu.

Komitet zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w kolejnych "Spotkaniach nad Świtezią".

J.D.

KONKURS NA PRACĘ MAGISTERSKĄ

Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie ogłasza konkurs dla Polaków ze Wschodu na pracę magisterską lub dyplomową z dziedziny:

- literatury polskiej
- historii Polski
- językoznawstwa języka polskiego
- problematyki społeczności polonijnych na Wschodzie

powstałej po 1992 r. na uczelniach w kraju zamieszkania (Białoruś, Kazachstan, Litwa, Łotwa, Ukraina, Rosja).

Prace należy zgłaszać do dnia 30 listopada 1994 na adres:

Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie

ul. Litewska 2/4

00-581 Warszawa (tel. 694-73-24)

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do dnia 1 marca 1995.

Nadesłane prace oceniać będzie sąd konkursowy, w skład którego wejdą poloniści i historycy z kraju oraz przedstawiciele środowisk polskich na Wschodzie.

I nagroda: 400 USD (równowartość)

Łączna pula nagród wyniesie równowartość 1200 USD.

Najciekawszymi pracami postaramy się zainteresować wydawców.

Przewodniczący Sądu Konkursowego dr Andrzej KRAWCZYK



W Bobrujskim oddziale ZPB wiele uwagi zwraca się odrodzeniu polskiej twórczości amatorskiej wśród dzieci i młodzieży. Na zdjęciu: dziecięcy zespół z Bobrujska. Fot. M. ANISZCZENKO

ABY WASZE SŁOWA ZAWSZE BYŁY PEŁNE TROSKI O CZŁOWIEKA...

Szanowny "Głosie"!

Proszę o wybaczenie, że zwracam się do Was nie w języku waszego pisma, ale znając trochę Wasz tygodnik, jestem pewien, że z tego powodu nie ustosunkowujecie się do mnie nieprzyjaźnie. (List był napisany w języku białoruskim - red.)

Spotykać się z kimś nowym należy do przyjemności, szczególnie przyjemne są spotkania z tymi, którzy wykazują współczucie i życzliwość. Właśnie odczułem to, gdy po raz pierwszy spotkałem się z Wami. Jak gdyby powróciła do mnie cząsteczka mego "Ja", która dotychczas długo błądziła wśród obcych dusz i teraz osiągnąwszy przyjemną całość, może wreszcie westchnąć spokojnie i szczęśliwie.

Grodzieńszczyzna - nasz wspaniały zakątek, z niepowtarzalną historią i mentalnością ludu tu zamieszkującego. Coś takiego nie da się odnaleźć w pozostałej części Białorusi. Nie są to dzwiczne słowa, taki właśnie jest realny stan rzeczy, który może potwierdzić każdy mieszkający Grodzieńszczyznę, gdy losy rzuca go do innej miejscowości. Nie zmyślam, jestem osobą młodą - w wieku 27 lat, nie mam potrzeby przypochlebiać się. Z wykształcenia jestem filologiem, dlatego zawsze ciekawił mnie stan wewnętrzny ludzi, sposób ich myślenia i duchowe samookreślenie. Trudno więc się omylić w swych spostrzeżeniach, mając za plecami tak poważną oporę.

Nie będę oryginalnym, gdy stwierdzę, że ścisłe sąsiedztwo dwóch naszych narodów (a mowa dotyczy wyłącznie Grodzieńszczyzny) napędziło nasze życie jakąś szczególną treścią. Nie bacząc na wszelakie nie sprzyjające okresy, właśnie owa bliskość była tym kołem ratunkowym, dzięki któremu, co dziś można bez przesady stwierdzić, uchroniły się nasze dusze - rzecz dla nas najważniejsza.

U Białorusinów - białoruskie, u Polaków - polskie. Powtarzam: nigdzie na Białorusi nie znajdziecie takiej spokojnej życiowej mentalności jak właśnie tu. Jest to ustrój życia, dany nam od Boga i chroniony przez Niego. Czy zdolna nas dzisiaj ktoś przekonać, że pewne środowisko polskie, nawet niewielkie, polska kultura, religia i obyczaje zdołały by się zachować i istnieć gdzieś na Mohylewszczyźnie, bądź na Witebszczyźnie?

Zakładam, że taka próba będzie z góry przegrana. Nie było tam nic takiego, chyba za wyjątkiem kółek amatorskich. I sedno sprawy polega nie na tym, że Grodzieńszczyzna znajduje się bliżej Polski, a przez to łatwiej tu jest dbać i pojmować to co jest polskie. Myślę że polega to na niejednorodności Białorusinów w ich mentalności, która kształtowała się w ciągu wielu dziesięcioleci jeśli nie stuleci pod wpływem wielu czynników. Polska leży bliżej Europy, dlatego też myślenie europejskie szybciej i swobodniej przenikało i było przyswajane na Grodzieńszczyźnie niż w innych regionach. We Wschodniej Białorusi były duże wpływy Rosji, stąd biorą się wady naszych "wschodnich braci": w życiu, psychologii, postępowaniu. Czy chcemy się do tego przyznać czy nie, ale musimy stwierdzić, że rozwinęła się tam osobliwa mentalność - imperialna. Główną jej cechą jest nietolerancja względem inorodców. Dlatego właśnie w tak katarygiczny sposób pisałem o znikomości polskości na Mohylewszczyźnie: tępnio by ją od korzeni, jak niegdyś niszczoneo tzw. "białoruskich naccemów".

Oczywiście tępnio i u nas: zarówno w okresie polskiej defensywy jak i później przy bolszewickim zaślępieniu. Ale duch białoruski i polski na Grodzieńszczyźnie nie zdołał wykarzować do końca. Dlatego że korzenie tkwiły głęboko w narodzie, dlatego że warunki sprzyjały ku temu. Mam na myśli współistnienie Białorusinów i Polaków. Tylko dzięki niemu zachowało

się dotychczas to, co z pełnym prawem możemy zapisać sobie jako osiągnięcie: naszą odmienność.

Właśnie takie myśli zaświtały mi w głowie po zaznajomieniu się z Waszym tygodnikiem. Jest, co prawda, jeszcze dużo pytań do Was jak i życzeń, lecz sprawą zasadniczą jest, to że jesteście wśród nas. Nie wątpię, że będziecie, starali zmienić nasze życie na lepsze. Chciało by się, by wasze słowa zawsze były pełne troski o los człowieka, by budziły w nim najlepsze uczucia.

W swoim liście zahaczyłem głównie o stosunki białorusko-polskie, nie dowierając zbyt białorusko-rosyjskim. Cóż, nie zmyślam, gdy tak piszę. Te pierwsze w obecnych postimperialnych czasach wydają mi się równoprawne, są wynikiem konieczności życiowej. Są moją nadzieją na przyszłość i nie tylko moją. Myślę, że Wy, Szanowna Redakcja, podzielacie moje poglądy. Żyjemy w czasie pragmatycznym, który powinien godnie i z korzyścią służyć dla każdego. Nie jestem separatystą ale ciągle powracam myślą do Grodzieńszczyzny i jej mieszkańców. Wszyscyśmy, kto słowem, kto czynem, jesteśmy zobowiązani, zastanowić się nad tym, jak nam, grodnianom, żyć dalej. Nasz los jest w naszych rękach. Dlatego wierzę, że zrozumieście tę troskę, z którą piszę te słowa.

Życzę dalszych sukcesów!

Wszystkiego najlepszego!

S.M.

Rejon wołkowyski



WIEŚCI Z NIEŚWIEŻA

29 maja rejonowa organizacja Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego w Nieświeżu otrzymała błogosławieństwo z rąk księdza proboszcza H. Okołowicza w kościele p.w. Bożego Ciała.

Odbyło się zebranie członków PZD, były poruszone problemy odrodzenia języka ojczystego, oraz szeregu innych spraw, dotyczących miejscowych rodaków.

Natomiast 2 czerwca miała miejsce doniosła uroczystość, jakiej mieszkańcy miasta nie oglądali już od 1939 r. W tym dniu z okazji Święta Bożego Ciała odbyła się dzięki staraniom księdza H. Okołowicza świąteczna procesja. Podczas uroczystości na ulicach miasta zgromadzili się, tysięczne tłumy mieszkańców Nieświeża i okolicznych wsi. Ludzie ze wzruszeniem w skupieniu modlili się przed czterema ołtarzami, wzniesionymi w różnych miejscach Nieświeża.

Stanisław CÍWIRKO

SWOJA GAZETA

I znowu przyjemna wiadomość. Niedawno informowaliśmy naszych czytelników o tym, że Klub Polski w Baranowiczach rozpoczął wydawanie miesięcznika "Polskie Słowo z Baranowicz". Tym razem otrzymaliśmy dwa kolejne numery "Głosu Nieświeża" - biuletynu informacyjnego Oddziału ZPB w Nieświeżu. Biuletyn zamieszcza informacje, dotyczące działalności Oddziału ZPB w Nieświeżu, migawki z życia kulturalnego i religijnego w mieście, publikuje w odcinkach "Kartki z historii Nieświeża" w opracowaniu Janina Iwaszkiewicza. Nad wydaniem pracowali Halina Jewdokimowa, Jan Iwaszkiewicz, Zygmunt Kolesiński.

Życzymy dalszych sukcesów.

R.R.

KULTURA

DLA OBYWATELI REPUBLIKI

REPORTAŻ Z OTWARCIA CENTRUM KULTURY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

W piątek, 3 czerwca 1994 r. w Mińsku odbyło się uroczyste otwarcie Republikańskiego Centrum Kultury Mniejszości Narodowych, który się rozmięścił w Domu Kombatanta przy ul. Janki Kupaly.

Na uroczystym otwarciu byli obecni: Premier Republiki Białoruś Wiaczesław Kiebic, Przewodniczący Prezes Komisji Rady Najwyższej do Spraw Mniejszości Narodowych Słemiow, Minister Oświaty Wiktor Gajsionek, Minister Informacji i Druku Anatol Butewicz, Zastępca Kierownika Urzędu Rady Ministrów do Spraw Kulturalno-Społecznych Natalia Gołubiewa, Minister Spraw Zagranicznych RB Piotr Krawczenko, Wicepremier RB Michał Dziemczuk, Ambasador RP w Mińsku Elżbieta Smułkowa, Sekretarz Ambasady RP w Mińsku Krzysztof Dłuzewski, Przewodniczący Rady Miejskiej Mińska Włodzimierz Gierasimienko, Przewodniczący Stowarzyszenia "Białorusini Świata" profesor Adam Maldzis.

Na sali byli również obecni przedstawiciele 10 stowarzyszeń i związków mniejszości narodowych, m.in. reprezentanci Polaków, Rosjan, Niemców, Tatarów, Żydów, Ukraińców, Ormian.

Premier Republiki Białoruś Wiaczesław Kiebic w swoim wystąpieniu powiedział:

- Drodzy Rodacy!

Chcę użyć właśnie tego prostego zwrotu, który zjednoczy nas wszystkich - obywateli Republiki Białoruś!

My wszyscy, mieszkając w naszym młodym państwie suwerennym, powinniśmy dążyć do jednego celu - uświadomić sobie i być zawsze zjednoczonym narodem Białorusi.

Jeżeli zwrócić się do statystyki - to można zrozumieć: Białoruś - to pań-

stwo wielonarodowościowe. Prawie trzecią część jej mieszkańców stanowią Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Litwini, Polacy, Tatarzy, przedstawiciele innych narodowości.

Nasza polityka buduje się na szacunku w stosunku do wszystkich narodów, mieszkających na terenie Republiki. Budując model nowego państwa suwerennego, już ułożyliśmy podstawowe zasady współdziałania państwa z przedstawicielami wszystkich narodowości. To - równość obywatelska, jednakowe socjalne, ekonomiczne, polityczne gwarancje dla wszystkich mieszkańców Republiki, bez względu na ich narodowość; prawa na rozwój narodowo-kulturalny, depolityzacja stosunków narodowościowych i inn.

Wiecie, dzisiaj, kiedy otwieramy nasz Centrum Kultury, przyszła mi na myśl wypowiedź starożytnych filozofów - "Nacja wtedy jest mocna, kiedy w jej podstawie żyje naród!"

To wielkie dobro, kiedy do kanwy socjalno-historycznej jednej nacji wchodzi kultura i tradycje wielu stowarzyszeń narodowych. To wzbogaca intelekt całego państwa, duchowo bogatsze i bardziej nasycone staje się życie całego społeczeństwa.

Czy możemy, dzisiaj dzielić jeden drugiego przez sztuczne narodowe bariery? W Republice ponad połowa małżeństw jest mieszana, całe pokolenia i przeszłe, i teraźniejsze, i przyszłe są ciasno związane, stanowią i krewną, i duchowo-kulturalną wspólnotę.

Każdy z nas ma prawo chronić tradycje swego narodu, jego kulturę historyczną i jego wartości duchowe.

Gwarancją tego jest państwo suwerenne i wielonarodowościowe.

Te gwarancje są podtrzymywane Konstytucją i prawami obywateli naszego państwa. Prawa otrzymania wykształcenia w języku ojczystym, prawa pozwalające korzystać z narodowych

tradycji kulturalnych, prawa równości nacjonalno-politycznej.

Wszystko to jest ważne. Dzisiaj musimy rozstrzygnąć najtrudniejsze pytania dotyczące wyjścia z kryzysu ekonomicznego. Rozstrzygnąć to pytanie możemy tylko razem. Tylko naród, w którym są scementowane najlepsze źródła różnych kultur wspólny intelekt i socjalna zgoda, potrafi rozstrzygnąć to pytanie. Jako jeden z kierowników państwa, bardzo dobrze widzę te wszystkie problemy. Rząd stale pomaga wszystkim naszym stowarzyszeniom nacjonalno-kulturalnym. Owszem, popieram podwójne obywatelstwo. To wszystko nie jest takie proste. Jednak liczę, że człowiek będzie się czuł socjalnie psychologicznie pewniejszy podczas rozstrzygnięcia takich pytań. Jest to bardzo demokratyczna i cywilizowana norma. Chociaż aponęci też są. Wszyscy wiecie kto to jest.

Jeszcze jeden argument. Poza granicami naszego państwa mieszka ponad 3 miliony Białorusinów. To prawdziwi synowie i córki Białorusi mają osobiste prawo mieć obywatelstwo swojej Republiki.

Nie możemy dopuścić aby w naszym społeczeństwie odbył się podział według zasady rdzennej nacji i mniejszości narodowych.

Szanowni współobywatele!

Zrozumiałe, że potrzebujemy całego systemu takich centrów, jak ten, który otworzyliśmy dzisiaj, w innych regionach republiki. Musimy pomóc na szczeblu państwowym wielonarodowościowemu systemowi wydawnictw. Trzeba stwarzać specjalne programy mniejszości narodowych w telewizji i w radiu.

Musimy zorganizować przedszkola, klasy, szkoły właśnie o charakterze narodowościowym. I to nie jest urażą dla języka białoruskiego, oświaty i kultury.

To logiczny i naturalny proces życia cywilizowanego państwa wielonarodowego. W ostatnim czasie często słyszmy, że w słowie "nacjonalizm" nic złego nie ma. Czy jest to dobre słowo? Sprawa tkwi nie tylko w samym pojęciu, lecz w tym, co za tym pojęciem stoi historycznie. Przecież bardzo dobrze wiemy i pamiętamy, że to nieszczęście, lzy, konflikty międzynarodowościowe, krew ludzka.

Już nie mówię o faszystwie.

Na Białorusi nie ma i nigdy nie będzie korzeni nacjonalizmu. Tu mieszka inny naród - o szerokiej duszy i życzliwości do ludzi. Jest to ziemia, na której nikomu nie uda się zmusić naród do haniebnej normy procentowej według cech narodowościowych przy przyjęciu do pracy, jak nigdy u nas nie będzie ludzi drugiego gatunku. I nasz naród czuje się na siłach podjąć najmniejsze pędy nacjonalizmowi, kierując go do śmietnika historycznego!

Nacjonalno-kulturalne problemy, to również problemy konfesji. Dzisiaj mamy ich ponad dwadzieścia. Zrozumiałe, że są konfesje o wysokiej liczebności, są również niezbyt duże.

Ta sprawa tkwi w innym. Pytania zgody narodowej w większości występują ku wysokim zasadom moralności boskiej. Nie ważne, jaką wyznajesz religię. Najważniejsze, jak ty tych zasad przytrzymujesz się. Nie chcę dzisiaj mówić o polityce. Najlepsza polityka - to konkretne czyny. Właśnie stworzenie naszego Centrum Kultury - jest dobrym fundamentem przyszłych spraw. Tutaj będą przychodzić dorośli i dzieci. Stąd będą nabierały się siły ze źródeł tego co nazywamy jednym słowem Ojczyzna.

W taki uroczysty dzień należy dawać prezenty. Ten Centrum jest swego rodzaju prezentem Rządu i przejawem dobrej woli naszych kombatantów, któ-

rzy zgodzili się przyjąć Centrum Kultury w swoim budynku.

Jednak chcę się czuć w problematyce rozwoju kultur narodowościowych, stosunków narodowościowych dżonikiem - będzie to stała perspektywa i odpowiedzialność za rozstrzygnięcie nowych spraw i problemów w tym kierunku. Dziękuję za uwagę!

Mamy na Białorusi bardzo dobre Ustawy, dotyczące praw mniejszości narodowych w tym i nas, Polaków.

Napotykalismy jednak poważne trudności w ich realizacji. Często mieliśmy doczynienie z obojętnością na nasze sprawy, ignoracją, a nawet przeciwdziałaniem urzędów i przedstawicieli władzy wykonawczej.

Dzisiaj te gwarancje, które dał w swoim wystąpieniu Przewodniczący Rządu Republiki radykalnie zmieniają sytuację. Dane obietnice muszą być dotrzymane teraz i w przyszłości niezależnie od tego kto będzie u władzy.

Najważniejsze dla nas są obietnice dotyczące budowy naszych szkół polskich.

Bardzo ważnym jest by poprawne partnerskie stosunki układały się nie tylko pomiędzy społecznościami narodowościowymi Republiki lecz pomiędzy społecznością a władzą.

To będzie możliwe gdy Państwo Białoruskie będzie prowadzić mądrą politykę narodowościową. Tego mu właśnie życzymy.

Po występie gości odbył się koncert, udział w którym wzięły zespoły białoruskie, żydowskie, ukraińskie, tatarskie oraz zespół kombatantów, a także znani białoruscy wykonawcy Wujaczycz i zespół "Piesniary".

Tadeusz MALEWICZ
Irena ARTISZ

Za Niemen i po cóż za Niemen?

CIAĞ DALSZY ZE STR.1

Oddaliśmy hołd ostatnim żyjącym jeszcze członkom rodu Bohyterowiczów. Uwieczniony ten moment został licznymi zdjęciami. Czy można opisać ludzkimi słowami rzadko już dzisiaj spotykaną kresową staropolską gościnność mieszkańców okolicy Bohaterowicz. Oni przecież urządzili nam prawdziwą ucztę cielesną i duchową. Ciasta, pierniki, semiki, wiersze, deklaracje, pieśni. Posyłamy im za to tą

proszą nasze serca i serdeczne staropolskie "Bóg zapłać". Bóg zapłać i za to nieustające umiowanie Ziemi Rodzinnej, za to ciągle i niewzruszone trwanie w wierze ojców naszych i polskości, tu nad brzegami świętej Rzeki. Przemierzaliśmy z konieczności szybko przepiękną Ziemię Nowogródzką i Nowogródek. Chodziliśmy i dotykaliśmy śladów naszego wieszczą Adama Mickiewicza. Oglądaliśmy mury zamku i Kościół Famy jako chwalebny pomnik naszej przeszłości. Oddaliśmy hołd 11

męczennikom siostrze Nazaretankom, które w imię miłości bliźniego oddały swoje życia. Cześć ich pamięci.

Na koniec chciałbym oddać hołd ludziom którzy tworzą i kształtują tam na Grodzieńskiej ziemi polską teraźniejszość. Wszystkim członkom Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi oraz wszystkim członkom ZPB składam serdeczne Bóg zapłać za wszystko co uczynili dla zamieszkujących tam rodaków. W szczególności zaś sposób pragnę podnieść zasługi pana inż. Ryszarda Kacynela. Jego poezja,

jest piękna i wzruszająca. Dotąd brzmiały mi w uszach słowa i cudowna nie powtarzalna melodia, w wykonaniu miejscowego chóru "Głos z nad Niemna", pieśni pod tytułem "Kochany Niemnie". Jest to najwspanialszy hymn Miłości Syna do Rodzinnej Matki Ziemi. Jest to wyraz jego żarliwej polskiej duszy. Myślę, że stanie się tą pieśnią równie popularną, jak ciągle aktualna i śpiewana "Za Niemen, hen precz".

A skoro już mowa o panu Ryszardzie to ja jako były ich sąsiad pragnę, o ile on mi na to pozwoli, dopisać publicznie dzieje jego rodziny. Rodzina Kacynelów mieszkała w miejscowości Domanowszczyzna gminy Iłłucka, rodzina ta była kuznią polskości, czym promieniowała na okolicę. Było ich pięciu braci, z czego 2-ch pisało poezję. Przyjaźniłem się z nimi, a szczególnie z Kazimierzem, który powierzał mi nie raz swoje prywatne bruliony, rękopisy, które wielokrotnie czytałem. Nie zostały prawdopodobnie nigdy wydane drukiem i miały zaginać. Poezja Kazika była bardzo liryczna, patriotyczna i ciepła, ale można było w niej często wyczuć nutę żalu i nostalgii, ponieważ czuł się pokrzywdzony przez los. Był bowiem niepełnosprawnym fizycznie. W mojej pamięci ostały się jedynie wymowne fragmenty dwóch jego wierszy, których kunszt pragnę tu zaprezentować:

I czemu mi od dziecka nie dano
Beztrudnej duszy wielkiego
chłopaka
Lecz cierpieniem związaną,
tęsknotą spowitą
Rzucono w świat marzeń
samotną jak ptaka
A za mą wioską, za mą rodziną

Wije się droga w zamgloną dal

Poszło me szczęście,
na tą drogę zginać
Powłół się za nim,
mój serdeczny żal.

Żył po repatriacji w Elblągu i tam w tęsknocie do Ziemi Rodzinnej dokonał żywota. Cześć jego świetlanej pamięci.

Dziękujemy Bożej Opatrzności, która pozwoliła nam dożyć tej chwili spełnienia naszych tęsknot i marzeń.

Dziękujemy serdecznie Pani Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku Elżbiecie Smułkowej za to, że raczyła nas zaszczyścić swoją obecnością, że radowała się i smuciła razem z nami.

Dziękujemy Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi za Msze Święte wspólnie z nami, za piękne słowa powitania i pożegnania.

Serdeczną wdzięczność wyrażamy przedstawicielom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Grodnie, miejscowym władzom, przewodnikom.

Wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie organizatorom naszego Zjazdu, zarówno ze strony Związku Polaków na Białorusi, jak i Zarządowi Koła Grodzian w Warszawie i Towarzystwu Przyjaciół Grodna i Wilna w Białymstoku.

W szczególny sposób chciałbym podziękować przedstawicielce Zarządu TPGiW w Białymstoku przemilęj pani mgr Barbarze Czameckiej, za jej troskliwą opiekę nad grupą białostocką.

Uważamy, że cel naszego Zjazdu został spełniony. Zostaliśmy bowiem wzajemnie wzbogaceni w służbie i miłości do tej Rodzinnej Ziemi, która pozostanie w naszych sercach, wielką świętą i czystą jak pierwsze kochanie. Do następnego spotkania.

Z poważaniem

Antoni JABŁOŃSKI
MRĄGOWO



Chór z Oszmiany.

Fot. M. Aniszczenko

Z DZIEJÓW ARMII KRAJOWEJ

Urodziłem się w rejonie smorgońskim. Mieszkaliśmy na kolonii około wsi Żeligowo. Ojciec był rolnikiem. Było nas 4 braci, byłem najstarszy. Ukończyłem 6 klas szkoły powszechnej gdy wybuchła wojna. W 1943 r. miałem 18 lat, wstąpiłem wówczas dobrowolnie do szeregów AK. Z wielkim trudem kupiłem karabin niemiecki z pierwszej wojny światowej, bez łoża, które sam dorobiłem i 3 naboje. Jeden nabój na próbę wystrzeliłem, dwa pozostałe jako amunicja, zostawiłem na przyszłość.

W lutym 1944 r. przyszedł do mnie łącznik i oznajmił, że formuje się nasz oddział, do którego nas szykowano. Opowiedziałem wszystko rodzicom, którzy dotychczas nic o tym nie wiedzieli. Matka, jak to matka, sprzeciwiała się, natomiast ojciec powiedział: "Idź, jeżeli masz taki zamiar". Kazał mi ukłknąć przed obrazem Matki Boskiej i pobłogosławił mnie słowami: "Idź pomagać w wyzwoleniu kraju. Błogosławie cię i proszę Boga, żeby ciebie nikt nie zabił i ty nikogo". Zebrano mi do torby trochę żywności wziąłem swój karabin i wyszedłem z domu, nie wiedząc że powrócę dopiero po 6 latach.

W miejscu zbiórki zarejestrowano mnie pod pseudonimem "Kret". Zostałem tu dużo swych kolegów z okolicznych wsi. Zostałem włączony do III drużyny, gdzie byli chłopaki z Żeligowa, Kropiwna, Rudziszek, Nieścienient. Było kilku Rosjan i Białorusinów. Łączył nas wspólny cel - wypędzić Niemców z naszych terenów.

Dowódcą drużyny był Bylinko ("Włodzowski"). Był ze mną jej bliski kolega szkolny Henryk Paszkiewicz z Kropiwna ("Rombalski"), który poległ na polu chwały w akcji "Ostra Brama".

Ubrani byliśmy w uniformy niemieckie i polskie, na lewym ramieniu nosiliśmy biało-czerwoną opaskę, na kolanach - biało-czerwone proporzki, na czapkach - orzełki. Umundurowanie niemieckie braliśmy u policji litewskiej i Niemców (policja białoruska miała inne umundurowanie). Żyliśmy się tym co zdobyliśmy na wrogu. U ludności miejscowej rekwirować żywność i inne rzeczy było surowo wzbronione, pozwalano jedynie przyjmować dary.

Akcje bojowe przeciwko partyzantce sowieckiej były zabronione, staraliśmy się omijać ich oddziały. Co prawda zdarzały się potyczki, zmuszani byliśmy się bronić, gdy robili na nas zasadzki; pomimo że cel mieliśmy jeden - wypędzić wroga. Lecz nami kierowały nasze sumienia, a nimi - Moskwa, i przez to

przelewaliśmy braterską krew. I teraz żyjemy razem, nasze rodziny połączyły się.

Podczas postoju w Grauzyszkach otrzymaliśmy rozkaz wymarszu do akcji Ostra Brama. Gdy maszerowaliśmy do Wilna ludność mijanych wsi witała nas jak bohaterów...

Akcja wileńska była dla nas bardzo ciężka, poległo dużo naszych m. in. i nasz dowódca "Mały". I chociaż pomogliśmy Czerwonej Armii wziąć Wilno, zostaliśmy później rozbrojeni. Mnie się udało uniknąć niewoli: wydostałem się z matni jak Skrzetuski ze Zbaraża. Później służyłem w Wojsku Polskim i Armii Sowieckiej. Wróciłem do domu dopiero w 1950 roku. Obecnie mieszkam w Smorgoniach, mam swój dom, żonę, dwoje dzieci.

Z początkiem 1944 r. ruch partyzancki rozwijał się szybko. Powstawały nowe oddziały, wśród nich 9 Oszmiańska Brygada Partyzancka AK, która wzięła swój początek z Ośrodka AK Soły i Żuprany. 10 lutego 1944 r. komendant obwodu wydzielił jeden pluton strzelecki pozostający w konspiracji - do stałej służby leśnej. Pluton ten otrzymał nazwę IV Oddziału Partyzanckiego AK. Jego dowódcą został chorąży Jan Kolendo ("Mały"). Oddział wykonał kilka akcji bojowych, współdziałając z III Oddziałem Partyzanckim, między innymi 30 marca 1944 r. oddział "Małego" uczestniczył w rejonie Gierwiat w rozbijaniu tych chłopów litewskich, którzy podjęli współpracę z władzami okupacyjnymi, przyjmując od Niemców broń i stając się w ten sposób ochotniczą rezerwą policji litewskiej na usługach

zynier Czesław Dębicki ("Chudy", "Jarema"). Od kwietnia 1944 r. nastąpił szybki wzrost liczebny brygady, która w czasie akcji "Ostra Brama" liczyła już ponad 300 żołnierzy. Podczas walk o Wilno poniósł śmierć komendant brygady, chorąży Jan Kolendo. Jego miejsce na stanowisku komendanta zajął porucznik Jan Dubois-Dubiski ("Gracz").

Po walkach o Wilno 9 Brygada - podobnie jak inne jednostki Armii Krajowej - wycofała się w rejon Wołkarabiszek, a następnie podjęła marsz w kierunku Puszczy Rudnickiej, gdzie została rozbrojona przez oddziały radzieckie.

Komendant "Mały"

Jan Kolendo "Mały" urodził się 8 lutego 1900 r. we wsi Gaucie (gmina

szeregów organizującego się oddziału partyzanckiego. Młodzi ludzie przybywali grupami pod dowództwem przelozonych z różnych placówek Ośrodka AK Soły i Żuprany. Okres rekrutacji trwał kilka tygodni. Wśród ochotników z placówki w Sołach byłem i ja. Pamiętam, że powstały na początku trzy drużyny bojowe. Pierwsza drużyna rekrutowała się z chłopów zamieszkanych w rejonie Śnigian. Pamiętam niektóre pseudonimy kolegów z tych okolic, takie jak "Lew", "Szyszko", "Bajan" i "Borsuk". Dowództwo drużyny objął kpr. "London", zawodowy podoficer Wojska Polskiego. Drugą drużyną dowodził kpr. "Sosna", rodem ze wsi Łubianka koło Gauc. Najwięcej osób pamiętam z mojej trzeciej drużyny. W skład jej weszli między innymi Wacław Rosochacki ("Burza"), Eugeniusz Dębicki ("Jeleń"), Roman Strzecki, Edward i Józef Micule i Antoni Kłusza z Żeligowa, a także Waldemar Wołowicz ("Pantera") i Roman Snarski z Nieścienient oraz Jan Kuźma i Czesław Paszkiewicz z Żupran.

1 marca 1944 r. oddział udał się w pierwszy marsz w kierunku wsi Trykole i zatrzymał się na dzień (w gwarze partyzanckiej: pozostał w jednym miejscu przez cały dzień) w okolicy zaścianka Roczkiany, składającego się z 15 gospodarstw rozrzuconych na skraju lasu w odległości 18 km od szosy Oszmiana - Smorgonie. Była to okolica "deskami zabita", zamieszkała przez szlachtę szaraczkową, bardzo patriotyczną i oddaną całkowicie sprawie walki o niepodległość Polski. W Roczkianach oddział podjął szkolenie i planował pierwsze akcje bojowe w celu zdobycia broni i amunicji dla napływających ochotników.

Most na rzece Oszmianie.

Jedną z pierwszych akcji bojowych podjętych w połowie marca 1944 r. było rozbrojenie posterunku policji białoruskiej na moście w Narbutowszczyźnie. Wieś ta leży obok szosy Smorgonie - Żuprany - Oszmiana, w miejscu gdzie rzeka Oszmianka przecina szosę, płynąc z południa na północ. Jest to szosa będąca dawnym traktem napoleońskim wysadzonym wiekowymi brzoza. Traktem tym 5 grudnia 1812 r. z Moskwy uciekał Napoleon pod osłoną polskiej jazdy. W czasie ostatniej wojny szosa ta miała także strategiczny charakter dla niemieckiej Grupy Armii "Srodek". Tędy transportem kołowym szły posiłki na front wschodni.

Most na rzece Oszmianie był specjalnie strzeżony przez oddział policji białoruskiej pozostającej na służbie niemieckiej.

Celem akcji wybranej grupy żołnierzy 9 Brygady było zdobycie broni i amunicji oraz rozpadnięcie posterunku strzegącego mostu. Do działań wyznaczonych zostali "Wilczur", "Lew", "Bajan" i "Zając". Nie znamy nazwisk tych żołnierzy.

Plan akcji został tak opracowany, żeby przebiegała ona bez strzelaniny, nie pociągnęła ofiar i przyniosła efekty. Takie działania były istotą taktyki partyzanckiej. Było już ciemno. Partyzant "Zając", udając białoruskiego policjanta, wszedł na most i zaczął nawoływać wartownika, uprzedzając, że trochę podpił i spóźniony wraca z kolegami do miejsca zakwaterowania. Wartownik dopuścił idących do siebie i w tym momencie został obezwładniony. Partyzanci weszli na posterunek. Zaskoczeni we śnie policjanci nie stawiali oporu, zresztą połowa z nich oczekiwała wejścia partyzantów, gdyż byli w kontakcie z miejscową komórką konspiracyjną w Żupranach i wiedzieli o czasie akcji. Znaczna część policjantów wstąpiła od razu do brygady, zasilając jej szeregi. Zdobyto jedną pepeszę, osiem karabinów oraz dwie skrzynie granatów i sporo amunicji. Ta pierwsza zdobycz nie była imponująca, ale w sytuacji organizującego się oddziału każdy karabin i każdy nabój były na wagę złota.



W tym roku Białoruś szykuje się do obchodów 50 rocznicy wyzwolenia. Wszyscy byli partyzanci radzieccy mają status weteranów, my natomiast możemy im jedynie złożyć swoje uszanowanie, chociaż Niemca wypędziliśmy wspólnie. Urodziłem się na tej ziemi, która należała wówczas do Polski, nie uważam że było to błędem, iż należałem do polskiej partyzantki. Tak samo myślą moi wszyscy koledzy z oddziałów AK na byłych Kresach. Myślę, że władze białoruskie przyjmą nas - starców w tym uroczystym dniu do szeregów kombatantów II wojny światowej.

"Kret"

Od redakcji: W celu uzupełnienia relacji autora publikujemy fragmenty artykułu Tadeusza Gasztolda "Partyzanci Oszmianie" (miesięcznik "Pobrzeże", 1988 r.).

niemieckich.

Na początku kwietnia 1944 r. wszystkie oddziały partyzanckie na ziemi wileńskiej otrzymały numery i nazwy brygad. Oddział IV został 9 Brygadą. Dokonana zmiana nazewnictwa oznaczała usamodzielnienie się poszczególnych oddziałów, natomiast wprowadzone nazwy brygad nie miały nic wspólnego z podobnymi nazwami znanymi z systemu organizacyjnego regularnych jednostek wojskowych.

W momencie powstania 9 Brygada liczyła około stu żołnierzy i w okresie od kwietnia do lipca 1944 r. brała udział w wielu akcjach bojowych, między innymi w Sienkowszczyźnie, Grauzyszkach, Murowanej Oszmianie i innych.

Z chwilą utworzenia zgrupowań bojowych jako związków taktycznych 9 Brygada - obok 8, 12, 13 Brygady - weszła w skład III Ugrupowania Oszmiańskiego, którym dowodził major in-

Soły, powiat Oszmiana) na Wileńszczyźnie, z ojca Ignacego i matki Pauliny z domu Sturlis. Poległ na polu chwały 8 lipca 1944 r. jako komendant 9 Oszmiańskiej Brygady Partyzanckiej AK w czasie walk na terenie Wilna w ramach operacji "Ostra Brama".

Chor. Jan Kolendo przed wojną służył zawodowo w Wojsku Polskim w Stonimiu. Ożenił się z Haliną Chrzanowską, z którą miał dwóch synów - Witolda i Korneliusza.

Po kompanii wrześniowej 1939 r. Jan Kolendo uniknął niewoli i wrócił do rodzinnej wsi Gaucie, gdzie podjął pracę w gospodarstwie rolnym ojca, dorywczo zajmując się ciesielstwem. Z miejsca przystąpił do działalności konspiracyjnej. Dom jego w Gaucach stał się miejscem spotkań konspiratorów z okolicznych wsi, takich jak Wasiuki, Łopocie, Kropiwno i inne, oraz osób przybywających z Oszmiany i Wilna.

W marcu 1944 r. chor. Jan Kolendo stanął na czele organizującej się 9 Brygady, która pod jego dowództwem w ciągu trzech miesięcy osiągnęła stan ponad 300 żołnierzy i odniosła szereg zwycięstw, okrywając się legendą wśród miejscowej ludności. Była w tym zasługa jej dowódcy, który odznaczał się nie tylko znakomitą opanowaniem rzemiosła wojskowego i znajomością terenu, ale posiadał nieprzeciętne zdolności do kierowania dużym oddziałem w specyficznej walce partyzanckiej.

Relacja "Pantery"

... Początki organizacji mojej 9 Brygady widziane oczyma zwykłego żołnierza były następujące. Do wsi Nieścienient, gdzie mieszkaliśmy, położonej w gminie Soły, 2 lutego 1944 r. przybyło kilka osób na czele z chorązym "Małym" i starszym sierżantem Maculewiczem (imię i pseudonim nie znane), którzy zakwaterowali w domach Sulzyckiego i Wiszniaka położonych w pewnej odległości od wsi na kolonii. W ciągu następnych dni chor. "Mały" i jego ludzie (o tym dowiedziałem się później) przyjmowali ochotników do



Żołnierze Armii Krajowej.

Fot. M. Aniszczenko.

STRONA LITERACKA

Wiersze naszej Rodaczki

Chcemy zapoznać Was z jedną ciekawą osobą, która pisze wspaniałe wiersze. Teresa Pers urodziła się w Grodnie w 1928 roku, uczyła się w polskiej szkole. Potem uczyła dzieci prywatnie, za co w 1944 r. władze sowieckie aresztowały ją. 10 lat więzienia w Syberii. Budowała żelazną drogę pod mongolską granicą.

W 1954 r. wróciła z łagru. Żyła jakiś czas na Łotwie w Jēlgawie, pracowała w cukrowni. Ma dwoje dzieci. Obecnie mieszka w Rydze. Pisać wiersze zaczęła w 1970 roku. A oto niektóre z jej cudownych utworów.

* * *

Kto Ojczyznę traci, drogę za to płaci.
Kto porzuca pola, lasy swej rodzinnej ziemi,
Często bywa popychadłem pomiędzy obcymi.
1978 r.

ZABRANO MI OJCZYZNĘ

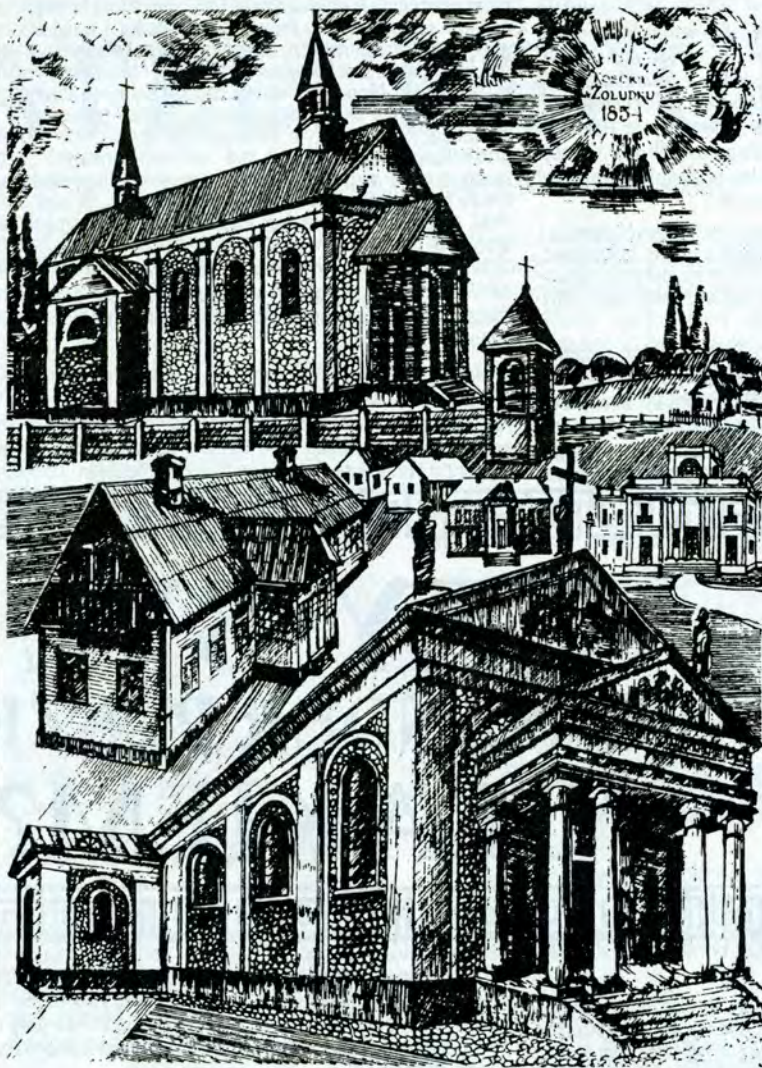
Zabrano mi Ojczyznę i dom rodzinny.
Zapędzono w świat męki, taki obcy i inny.
Powiedziano: zapomnij, bo gorzej być może!
A czyż można zapomnieć o wolności mój Boże?
Zamknięto usta na długo straszną klamrę milczenia
No duszy wyrwać nie można. Pozostały wspomnienia
O latach w wolnym kraju, o pożarach młodości
Gdy na stos szły szeregi bojowników wolności.
Jak że często zazdroścę tym, co wtedy zginęli,
Których kula dosięgła, którzy się nie ugięli.
Pozostali na zawsze czysti, wzniosli i święci.
Już takimi zostaną, wieczni w ludzkiej pamięci.
Przytulili ich ziemia, szumią brzozy i sosny
I radośnie śpiewają im słowiki co wiosny...
A jesienią w Dzień wspomnień, przyjdą ci co zostali.
Świeże kwiaty przyniosą i ktoś znicze zapali...
Szepcząc święte modlitwy smutnie pochyla głowy.
Kraży, kraży w powietrzu smutny listek brzożowy.
Brzoza, płaczka odwieczna roni liście jak łzy.
Śpią żołnierze Ojczyzny o wolności śniąc sny.
A ty bracie tulacz co zachował życie
Musisz dalej wciąż błądzić w codzienności orbicie,
Wypłacz dziś łzy serdeczne, co jak rany boją
Nad ich młodością zgubioną i nad własną dolą.
1991 r.

O PRZEBACZENIU

Czy można przebaczyć słowa kamienne
Co ranią serce jak ostrze pałasza?
Można przebaczyć.
A słowa inne, z fałszu zrodzone
w czełusciach piekieł, jak szepc Judasza...
Można przebaczyć?
Na sądzie Wielkiej Sprawiedliwości
gdzie od zarania winy ludzkości
będą sądzone
Przed blaskiem prawdy jak zmię syczą
to fałsz i zdrada
w otchłan strącone.
1979 r.

TĘSKNOTA

Sosno, drzewo żywiczne mej rodzinnej ziemi.
Sosno, wiecznie zielona, rówieśniczko moja.
Czy rośniesz jeszcze? Konarami swemi
dom nasz osłaniasz, gdy w ziemie zawieja
płacz i jęczy o latach straconych,
o rozbitych marzeniach i o zagubionych
w dalekich śniegach przyjaźniach prawdziwych.
Chodzę po świecie ciągle, ot tak, aby chodzić.
Czasami jeszcze szukam serc wśród śniegów,
a znajduję kamienie, co zdolne ochłodzić
resztki dawnych porywów, co u życia brzegów
jeszcze tleją gdzieś w duszy i żyją nadzieją,
że nie wszystko zawiąła zimowa zawieja,
że może znajdę jeszcze choć parę serc żywych.
Sosno, drzewo żywiczne, przyjaciółka wierna:
O daj mi siły, Boże, by odwiedzić Ciebie
zanim nastanie noc głucha i czarna
daj mi jeszcze uklęknąć na ojczystej glebie,
przytulić głowę siwą do sosny konarów,
wypłakać łzy tęsknoty, wyszeptać słów parę.
Ziemio moja Grodzieńska, nie zdradziłam Ciebie.
Kochać Cię będę zawsze - i w piekle i w niebie.
1979 r.



Kościół w Żołudku.

Rys. Stanisław Kiczko

Bronisława PAWŁUĆ U GROBU PANA

Stoję u grobu mojego Pana
Grób uwieńczony kwiatami,
A nad nim Hostia Niepokalana
W mroku świętym - jest z nami.
W pokorze ducha zginam kolana
Cisza - szepc modłów głośzy...
I wielka chwila, dotąd nieznana,
Rozprasza mrok mej duszy.
Patrzę i widzę Zwartychwstałego,

przez pryzmat swojej wiary,
Boga-człowieka, dla nas zmarłego
I wielkość tej ofiary.

Ogamia duszę światła promieniem
I wdzięczność w sercu budzi.
Drogą krzyżową swego cierpienia
Bóg zbliża się do ludzi.
Stoję u grobu Twojego, Panie
Szukam Cię zawsze i wszędzie.
Niech cud Twojego z martwych po-
wstania
Naszym udziałem będzie.

Julian TUVIM

Chrystusie..

Jeszcze się kiedyś rozsmucę,
Jeszcze do Ciebie powrócę,
Chrystusie...

Jeszcze tak strasznie zapłacę,
Że przez łzy Ciebie zobaczę,
Chrystusie...

I tak wielką żałobą
Będę się żalił przed Tobą,
Chrystusie,

Że duch mój przed Tobą klęknę
I wtedy - serce mi pęknie,
Chrystusie...

Słowo i ciało

I
Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami,
Karmił zgłodniałe ciało
Słowami jak owocami,—
Piję jak zimną wodę
Słowa ustami, haustami,
Wdycham je jak pogodę,
Gniotę jak listki młode,
Rozcieram zapachami.

Słowo jest winem i miodem,
Słowo jest mięsem i chlebem,
Słowami oczy wiodę
Po ścieżkach gwiazdnych niebem.
Radości daru świętego,
O! wieczne uświetnienie!
Słowa mojego powszedniego
Daj mi dziś, Panie!

II

Nie mam żadnego zajęcia:
Jestem tylko łowcą słów.
Czujny i zasluchany
Wyszedłem w świat na tów.

Słowami fruwają chwile,
I wszystko, co kochał i czuł,
Brzęczy całymi dniami
Rojem słonecznych pszczoł.

Muskują mnie słowa skrzydłami,
Żądłami tną do krwi.
Skłutemu, strutemu słowami
Tak słodko mi!

W sercu zamknięte,
Trzepocą słowa,
Dlatego tak serce drży.
Miodem zaklętym pijana głowa,
Dlaczego - sny.

III

Każde słowo ma korzeń w czarnej głębi
ziemi,

A gdy na wierzch wytryska - to zielenią
śliską,

A drugie się z nimi splata włókami
świeżymi

I rosną w górę razem gałęzią rośliną.
Krew z ziemi słowotryskiem do ramion i
głowy:

Ramiona nam rozwiera, głową
światłem zlewa.

Ach, w trzepocie wiosennym, jak w
gęstwie dąbrowy,

Na dwugłęzi ptakiem pełne serce
śpiewa!

Edward SŁOŃSKI

UNIA
Z LITWĄ

Jak to było ładnie, gdy, jak do Lublina,
Do samego Wilna wjechał pan Belina, -
Zeskoczył z konika, szabelką zadzwonił,
Matce Ostrobramskiej nisko się pokłonił
I tak ją serdecznie pozdrowił z ułariska,
Że błogosławiła Polsce aż do Gdańska.

Płynie Wilią, płynie pieśń o rozmarynie;

Nie zginęła Polska i Litwa nie zginie.

Tam, gdzie się Murawiew ongiś

z czartem kumał,

Dzisiaj się Naczelnik Piłsudski zadumał:
Chodzi po komnacie, jakiś plan układa,
Litwie miłowanej z Polski się spowiada;
Mówi, jak ją bronił ogniem i żelazem,
Mówi, jak ją bronił i zdobywał razem.

Płynie Wilią, płynie pieśń o rozmarynie;

Nie zginęła Polska i Litwa nie zginie.

Tam, gdzie się rozsiadał najeźdźca

kałmucki,

Chodzi po komnacie Naczelnik Piłsudski;
Chodzi po komnacie w żołnierskiej oporczy,
Unią krwi przelanej Polskę z Litwą łączy,
Kładzie Ją na grobach poległych żołnierzy,
Waży Ją w swym sercu i kocha, i wierzy.

Płynie Wilią, płynie pieśń o rozmarynie;

Nie zginęła Polska i Litwa nie zginie.

A tam, gdzie katedra z Orłem i Pogonią,
Polscy szwależerzy szabelkami dzwonią -
I choć się niejedna Litwineczka dąsa,
Robią czułe oko, podkreślając wąsa -
I tak defilują, jak przed walną bitwą,
Bo im też jest pilno zawrzeć Unię z Litwą!

Płynie Wilią, płynie pieśń o rozmarynie;

Nie zginęła Polska i Litwa nie zginie.

Dziewi, jak z łona rodzącej, wylazi z
ciemności

I co dzień żyć zaczyna, młody i wysoki!

I chwyta nas w godziny, jak w uścisk

miłości,

I całując wyciska słowa z ust, jak soki.

Tak to w męce, w rozkoszy krzycząc

rozdręgane,

Krwawiące ciosem bożym, jak cesarskim

cięciem:

Głowy, ostrym tasakiem słonica

rozplatane,

Łona, rozdarte słowem, jak matka

dziecięciem.

IV

Ty jesteś moja czerwień,
Ty jesteś moja zieleni.
Mózg w gałązkach unerwieni:
Rośliny żywych wcieleni.

Świata groźnego uścisk,
Boga strasznego rozpędy,
W mózgu szumy trucizn,
Słów, skroplonych obłędem.

Krew moja - moja mowa,
Gorąca miazga ziemi.
- Czerwieniecie, zieleniecie się słowa,
Hymnami buntowniczymi!

V

Nie darmo z śpiewem rymuje się krew,
Nie darmo krwiodzwania gniew.

Słowo wie, jakim brzmieniem
nadrzmiwiał!

Krew - gniewem - śpiewa.

Nasz gniew rozdziera niebiosów strop,
Przetapia słowa w płomienny stop,
A światłem, które nam świeci,
Bóg cieleśnieje, poeci!

RODY SZLACHECKIE

Drukowane źródła genealogiczno-heraldyczne albo w ogóle pomijają milczeniem istnienie rodów polskich Puszków, albo wzmiankują o nim bardzo skrótowo. I tak N. Szaposhnikow w dziele "Heraldika" (t. 1, s. 164, Petersburg 1900) podaje: "Puszkiniowie, herbu Szeliga, z dawna posiadali majątności w województwach Nowogródzkim, Mińskim, Mścisławskim. Z rodu tych Puszków Maciej Puszkini posiadał w województwie Połockim majątek Horki, sprzedany przez jego syna, który się przesiedlił do Prowincji Witebskiej. Potomkowie jego w ciągu kilku pokoleń posiadali w Prowincji Witebskiej majątki Nowe Sioło, Pniewo, Monachy i in."

Bardziej obfite dane odnaleźć można w zbiorach archiwalnych Mińska i Wilna. Tak np. drzewo genealogiczne rodu Puszków herbu Jastrzębiec, zatwierdzone urzędowo w Mińsku Litewskim w 1774 roku, przynosi wiadomość o osiemnastym pokoleniu (43 osoby płci męskiej) jednej z gałęzi tej rodziny.

Natomiast "Genealogia Domu Starożytnego Szlacheckiego Żdanów Puszków" brzmi - według zapisu w księgach ziemskich prowincji mścisławskiej - jak następuje: "Roku 1774, miesiąca Novembra 29 dnia. Przed urzędem Jego Imperatorskiej Mości ziemskim mścisławskim wirtute uniwersałowi jasnie wielmożnego jego mości pana Michała Kochowskiego, generała lejtnanta, gubernatora Gubernii Mohylowskiej i kawalera orderu świętej Anny, nakazujących wywody szlacheckie comparendo personaliter, jego mość pan Jan Thaddeusz Zdan Puszkini, starosta karpicki, imieniem swoim i imieniem imienników swoich procedencją genealogii starożytnego szlacheckiego domu swego produkował i dowodził, - iż quondam jego mość pan Zdan Puszkini, ab avis et atavis szlachci i obywatel województwa mścisławskiego, procreavit synów Bohdana i Atanazego Zdanowiczów Puszków. Z nich młodszy Atanazy Zdanowicz odumarł sterilis. A Bohdan Zdanowicz Puszkini, brat starszy, prolificavit synów trzech: Józefa, Atanazego i Izidora Bohdanowiczów Puszków."

Józef zatem Bohdanowicz Zdan Puszkini miał synów dwóch, Teodora i Jarosza Józefowiczów Puszków. Drugi brat Atanazy Bohdanowicz miał synów dwóch, Harasima i Filipa Atanazowiczów Puszków. Trzeci z nich brat Izidor Bohdanowicz Puszkini progeniuit syna Jana Izidorowicza Puszkina.

Interim Teodor Józefowicz prolificavit syna Jan Teodorowicza Zdana Puszkina. Harasim Atanazowicz Puszkini sterilis decept, a Filip Atanazowicz miał syna Mitrofa Puszkina. Preterea Jarosz Józefowicz miał synów dwóch, Aleksandra i Romana Jaroszewiczów Puszków, a Jan Izidorowicz miał córkę Dorotę Janową Puszkiniową suo tempore Dulewiczową sterilem. Jan Teodorowicz progeniuit synów pięciu, mianowicie: Pawła, starszego; drugiego Stefana, trzeciego Jana, czwartego Tymofeja, piątego Pawła, samego młodsze, Janowiczów Zdanów Puszków. b m Mitrofan załtm Filipowicz Puszkini sterilis, at similiter Roman Jaroszewicz Puszkini steriliter decept. Interrea Aleksander Jaroszewicz spłodził Łukasza Aleksandrowicza Puszkina. Post hoc Paweł, samy młodszy syn, Janowicz Zdan Puszkini procreavit synów dwóch: Tomasza, po zbyciu dóbr swoich Sielca cum attinentiis w województwie Mścisławskim sytuowanych jasnie wielmożnemu panu Józefowiczowi, staroście orszarickiemu, wiecznością już teraz w Litwie będącego, i Jana, starostę karpickiego, ad praesens procedencją genealogii starożytnego szlacheckiego domu swego wiodącego, Pawłowiczów Zdanów Puszków.

Preterea Paweł, samy starszy syn, Jaroszewicz prolificował Bazylego Pawłowicza Puszkina. Similiter Stefan Janowicz miał syna Dawida Stefanowicza Puszkina. Item czwarty syn Jan Janowicz sterilis z tego świata zszedł, a Tymofiej, piąty syn, Janowicz prokreował synów Konstantego i Symona, suo tempore xiędza Bazyljana, Tymofiejewiczów Puszków.

Preterea Łukasz Aleksandrowicz Puszkini spłodził synów dwóch, Teodora i Leona Łukaszewiczów Puszków. Post hoc jego mość pan Tomasz Pawłowicz Zdan Puszkini progeniuit syna jednego Józefa Tomaszewicza ad praesens w Litwie będącego Zdana Puszkina.

Prointerim Bazyli, starszego brata Pawła syn, Pawłowicz prolificował synów dwóch, Macieja i Benedykta Bazylewiczów Puszków. Ad hoc Dawid Stefanowicz miał syna Felicjana Dawidowicza Puszkina...

Konstanty Tymofiejewicz miał synów czterech: Pawła, Hrehorego, Felicjana i Teodora Konstantynowiczów Puszków. Interrea Teodor Łukaszewicz spłodził Kazimierza Teodorowicza Puszkina, a Leon Łukaszewicz progeniuit Konstantego Leonowicza Puszkina... Felicjan Dawidowicz prokreował syna jednego Jana Felicjanowicza Puszkina.

Na dowód takowej procedencji genealogii szlacheckiego rodzeństwa imieniem swoim i imieniem imienników swoich produxit documenta imiennymi swemu służące. Specjaliter popis szlachty bojar Jego Królewskiej Mości województwa Mścisławskiego za Króla Jegomości Zygmunta Pierwszego w Radoszkowiczach odprawionego extractem z xiąg popisowych większej kancelarii Wielkiego Xięstwa Litewskiego za Króla JM Władysława Czwartego w roku 1641 oktobra 14 dnia wydany (...), w którym exprimitur, że jego mość Zdan Puszkini z ich mościami panami kompatriotami mścisławskimi popisywał się, item pod rokiem 1560, novembra - datowaną (...) od jego mości pana Hrehorego Wołowicza, marszałka Jego Królewskiej Mości, starosty słonimskiego, i Mikołaja Naruszewicza, sekretarza Jego Królewskiej Mości, dzierżawcy markowskiego i miadzielskiego, rewizorów do Mścisławia, w której rekognicy imiona jpanów Bohdana i Atanazego Puszków exprimitur, i że służba oluchowska alias Kłodzicz w województwie Mścisławskim in ante od księżęcia Iwana Jurjewicza Lingwieni imiennymi jpanów Puszków nadana do przerzeczonych jpanów Bohdana i Atanazego, bojar mścisławskich, Puszków quondam powiatu mścisławskiemu należy.

Item produkował dział pod datą roku 1601 novembra 20 dnia zaszył między panami Józefem, Atanazym i Izydorem Bohdanowiczami Puszkiniami za dekretem Ziemstwa Mścisławskiego uczyniony...

Posiadali Puszkiniowie wówczas, zanim przenieśli się dalej na wschód, dobra Nowosiółki w powiecie mścisławskim. Werydykt urzędowy w ich sprawie więc brzmi: "My, urząd Jej Imperatorskiej Mości ziemski Prowincji Mścisławskiej, widząc słuszną sprawiedliwie prawne autentyczne dowody, żadnej wątpliwości nie podległe probacy procedencji genealogii starożytnej szlacheckiej jego mości pana Jana Thaddeusza Zdana Puszkina, strosy karpickiego, i wszystkich ichmościów w linii wyrażonych (...): Zdana Puszkina et elios za starożytną szlachtą województwa naszego Mścisławskiego decydujemy, przyjmujemy i uznawamy"... Następują podpisy uwierzytelniające.

/Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, f. 319, z. 2, nr. 2660/. Z innego zapisu dowiadujemy się jeszcze, że w roku 1785 Tomasz Puszkini, starosta karpicki, kupił od Michała Łopotta majątność Stajki pod Mińskiem.

Kilka uzupełniających szczegółów zawiera o tej staroleckiej rodzinie "Herbownik Orszański" z 1775 r.: "Puszkiniowie herbu Szeliga: to jest xięzcy z krzyżem kawalerskim we środku, w czerwonym polu, na hełmie pawie ogon. Familia, według opisanie kronik, w xięstwie Litewskim, w województwach Nowogródzkim, Mińskim i Mścisławskim osiadłość mająca, różnymi szczytami się urzędami, z której Maciej Puszkini miał wieczyste possessia

majątność Horki w województwie Połockim, którą to majątność syn wyprędał, przeniósł się w Prowincję Witebską, i wziął prawem zastawnym majątność Chrzanowszczyznę; w trzecim pokoleniu i czwartym następcy, posiadając różne w Prowincji Witebskiej i Mścisławskiej majątności, jako to: Nowosiółko, Monachy, Pniewo, chociaż żadnych autentycznych w dowód progenacji nie okazali dokumentów, jednak ponieważ w piątym stopniu wywodzącym się należyte i dokładne od obywateli Prowincji Witebskiej prezentował świadectwo, iż jest od wspomnianych przodków idącym, którzy oraz, iż wspomniane mieli possessye, wyświadcza, a osobiście w tymże testimonium 1774 roku danym, wyraża JW pan Justyn Szawernowski, iż sam dokumenta Jpp. Puszków tychże samych widział i czytał w archiwum Jpp. Reutów, zacytujmy sąd szlachecki zachował ich status".

W roku 1818 Zgromadzenie Wywodo Szlacheckie Guberni Białorusko-Witebskiej rozpatrywało "sprawę wywodoową familii Ichmościów Panów Puszków przy podanej prośbie od szlachcica witebskiego powiatu Jakuba Janowicza Puszkina"...

Na podstawie przedłożonych dokumentów - jak stwierdza odnosny zapis archiwalny - "widzieć się dało: Czasu przeznaczonych jeszcze przez Najjaśniejszą Imperatorową całej Rosyji Katarzynę II wywodom w byłych prowincjalnych sądach imię familii Puszków przed sądem ziemskim Prowincji Witebskiej okazywało dowody urodzenia i pochodzistości swojej.

CZY BYŁ ALEKSANDER PUSZKIN POLAKIEM?

i innymi próbując, iż szlachecki dom ten wedle opisanie kronikarzy polskich w różnych powiatach i województwach Królestwa Polskiego dobrze znany, znakomitemi urzędami zaszczycony używał herbu Szeliga zwanego, w rysie którego być powinien "Xięzcy rogami do góry niepełny, złoty, we środku niego krzyż kawalerski takiegoż koloru, w polu czerwonym, na hełmie ogon pawie".

Za Leszka Czarnego nabyty od Macieja Puszkina cały swój wyprowadza rozród, który posiadając w województwie połockim majątność Horki nazwaną, zostawił po sobie syna Michała, a ten naturalny po ojcu successor rzeczony majątności Horek po niedługim czasie władania swego onę wysprzedał i w Prowincję Witebską przeniósł się, gdzie ożeniony z godną szlachcianką Żardecką, wziął za prawem zastawnym majątność Chrzanowszczyznę tejże prowincji w parafii Tałkowskiej sytuowaną, a w pożyciu z małżonką swoją wydał na świat synów czterech: Sebestyana, Dominika, Bazylego i Andrzeja Michałowiczów Puszków.

Ci po śmierci ojca swojego skupieni byli z zastawy majątności Chrzanowszczyzna i uczynili podział opłaconej sumy.

A z nich Bazyli pojął za żonę JPanę Przewalską, a z nią spłodził syna Jana. Sebestyan, brat drugi, połączony węzłem małżeńskim z JPaną Radziejewską, przeniósł się wspólnie z braćmi swoimi Dominikiem i Andrzejem do familii swojej wówczas w Prowincji Mścisławskiej będącej, i tam osiadłszy na zastawnej majątności Nowe Sioło zwane, od JPana Suchodolskiego trzymanej, dożył syna Jana i z nim po expirowanej tenecie znowu do tutejszej powrócił prowincji. Brat zaś trzeci Dominik, tamże w województwie Mścisławskim pozostał, bezpotomnie zszedł z tego świata. A Andrzej, brat czwarty, wkroczywszy w ślubne związki z tamedną obywatelką de domo Sokołowską, wziął po niej majątność Monachi i na onej pędząc dni życia swojego, miał synów dwóch, Franciszka i Jana Andrzejewiczów, którzy przy possessy majątności Monachi w Prowincji Mścisławskiej zostali.

Jan Bazylewicz bezpotomnie zakończył wiek swój, a Jan Sebestyanowicz, wówczas do wywodu idący powróciłszy z ojcem swoim do Witebskiej Prowincji, wszedł w małżeńskie pożycie z JPaną Witkowską i po onej wziął w exdotacy majątność nazwaną Pniewo w parafii Falkowskiej sytuowaną, a w ciągu wieku swojego dożył syna jednego Jakuba, o jakowej progenacji przywieziono na dowód świadectwo urzędników i obywateli rzeczony Witebskiej Prowincji w roku 1774 Februarii dnia 5 wydane, a o istotnym urodzeniu szlacheckim opisanymi possessyami dóbr ziemskich dostatecznie uczyniono przekonanie; skutkiem czego sąd ziemski prowincjonalny witebski dekretem swoim na dniu 2 marca 1775 r. ferowanym (...) całą familii Ichmościów Puszków za szlachećną uznał i potwierdził.

W dalszym zaś wyswietleniu okazuje się, iż po nastąpił takowym dekrete od Jakuba Janowicza poszło dwóch synów, Mateusz i Jan, jak dowodzą metryki chrzestne, pierwsze 1791 r. Septembra wtórego na imię Macieja za podpisem Xiędza Michała Poloniskiego, dziekana witebskiego, w roku 1816 marca dnia 10 z ksiąg metrycznych wyjęta; a druga w tymże roku i miesiącu dnia piątego przez Xiędza Jana Boburkę, parocha falkowskiego wydana, i 1796 roku Julii 25 nastąpiła na imię Jana Jakubowicza Puszkina, w jakowej metryce Jakub i żona jego Anna de domo Suchorska Puszkiniowie mianują się obywatelami powiatu witebskiego i zastawnikami majątku Białe Chruscikowo od panów Suchorskich w tenatę wypuszczonego.

Dopiero zaś tenże Jakub Puszkini mieszka na arendownym gruncie w powiecie witebskim za kontraktem od Franciszka Strzemeckiego w 1813 roku Junii 29 dnia wydanym.

A synowie onego, pierwszy Mateusz, żenny z JPaną Maryanną Reutówną, w tymże powiecie posiadają własną pustost Strahi zowiącą się, prawem wieczysto darownym od JPana Wincentego Reutta, sędziego witebskiego, w 1810 r. Januarii 20 dnia wydanym (...).

Drugi Jan Jakubowicz, posłubiony JPanie Maryannie Poczipowiczównie, z którą dożył syna Ignacego, przy ojcu swoim Jakubie Puszkinie zostaje.

I na tym stopniu cała genealogiczna linia familii Ichmościów panów Puszków koniec swój bierze, ku potwierdzeniu której i dla gruntowniejszego dowodu o rodowości szlacheckiej tego Domu referując się, prosiciel do wyżej wyspecyfikowanych dokumentów dołączył jeszcze świadectwo JWPana Hieronima Milkiewicza, marszałka powiatu witebskiego, w dacie 1803 r. wydane Jakubowi Puszkiniowi o tym, iż on, będąc szlachcicem i possessyonom powiatu witebskiego, by najmniejszej nigdy o szlacheckim swoim dostojenstwie nie miał opozycji, i że ojciec jego Jan Sebestyanowicz Puszkini zawsze na sejmikach i zjazdach publicznych bywał i czasu popisów razem ze wszelką szlachtą stawał i do regestrów popisowych był wpisanym.

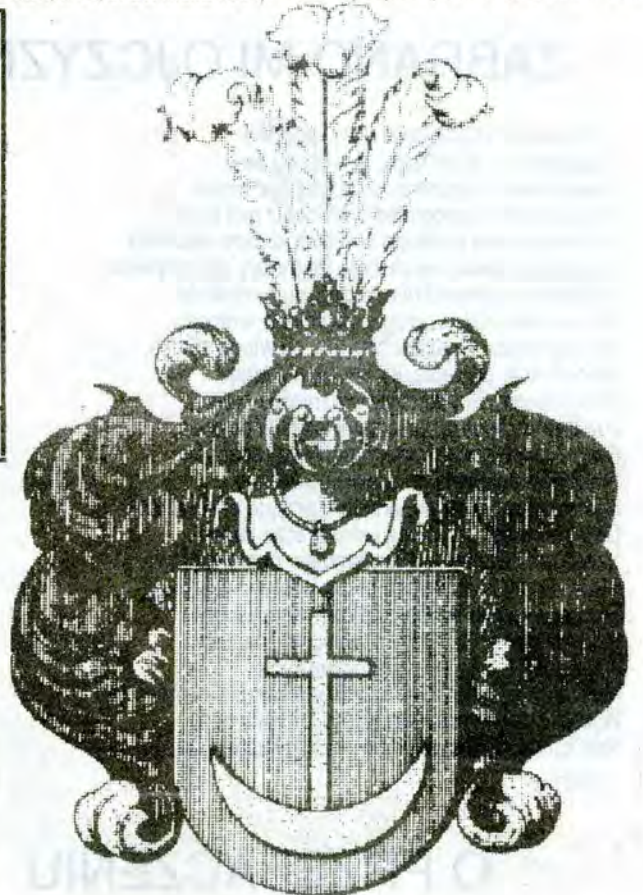
Po wtóre, testimonialny dokument o szlachećności całego imienia Puszków w roku 1818 Februarii 17 dnia od niżej wyrażonych obywateli i urzędników wydany, a mianowicie: Tadeusza Szawernowskiego, tytularnego sownika; Ignacego Białynię Żyżyniewskiego, skarbnika; Franciszka

Strzemieskiego, kolleżskiego regestratora; Andrzeja Grzymałę, skarbnika oszmiańskiego, i Michała Oskierkę.

Co wszystko z dojrzałą uwagą przejrzawszy, my, gubernski marszałek i powiatowi deputaci (...) zupełnie mamy przekonanie o szlachećności familii Ichmościów Puszków, przeto stosownie do przepisów (...) uznawszy mężną zawsze w dostojenstwie szlachećnym przy wszelkich prerogatywach temu stanowi właściwych zachowujemy, a (...) imiona żyjących szlachećnego temu domu osób, do klasy pierwszej Szlachećnej Rodosłownej Xięgi wnieść przeznaczamy".

Podpisy: gubernski marszałek Romuald Bohomolec; deputaci - Bazyli Łukaszewicz, Klemens Korbat, Kazimierz Kossow, Marcin Rypirski, Ignacy Lipski, Jan Buynicki i in. (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, f. 2512, z. 1, nr. 99, s. 187 - 189).

Wzmianki o tym polskim rodzie, z którego prawdopodobnie wywodziła się babcia wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina, spotyka się także w rozmaitych rzadkich źródłach drukowanych. Dowiadujemy się z nich m. in., że wielmożni panowie Jan Puszkini z Szczerbinina i Aleksander Puszkini z Lebowa na Smoleńszczyźnie w 1654 r. walczyli zbrojnie po stronie polskiej w obronie Smoleńska przed agresją Moskwy. (Archeograficzki sbornik dokumentów odnoszących się do historii Siewierozapadnoj Rusi, t. 14, s. 31. Wilna 1904). Puszkini podpisali (Correctum, lectum cum



actis"), jeden z zapisów w aktach Głównego Trybunału Litewskiego w styczniu 1750 r. (Akty wydawane w Wilenskoju Archeograficzkeskoju Komissiju, Wilna 1865 - 1915, t. 12, s. 150.). Ziemianin powiatu lepeleńskiego Antoni syn Adolfa Puszkini w okresie po roku 1863 przez długie lata znajdował się pod tajnym nadzorem policji na rozkaz gubernatora witebskiego "za przebywanie w sążbie buntowników".

(Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie, f. 378, z. 6, nr. 64, s. 37). Dotychczas na terenach zabużańskich spotyka się Polaków o nazwisku Puszkini oraz Pusko, Puszkiewicz, Puszkinić. Prawdopodobnie samo nazwisko Puszkini jest pochodne od staroleckiego imienia (później nazwiska) Pusko: syn Puski - Puszkini, Puszkowie, polska rodzina szlachecka używająca herbu Terebesz, od najdawniejszych czasów zamieszkiwała Wilno oraz powiaty oszmiański, brasławski (tu znajdowała się wieś szlachecka Puszkini), wileński; w tym ostatnim należał ongiś do nich majątek Kiedzierowszczyzna. Spokrewnieni byli m. in. z Kozłowskimi i Jodkami. (CPAH Litwy w Wilnie, f. 391, z. 1, nr. 1326; f. 391, z. 4, nr. 2378; f. 391, z. 10, nr. 308). Nie wykluczone, iż wywodzili się oni z Królestwa Polskiego. Przemysław Dąbkowski w pracy "Wędrówki rodzin szlacheckich" (Lwów 1925, s. 24) pisze: "Z Wielkopolski pochodził Stanisław Puszkini (Pusko), 1437, który trzymał część wsi królewskiej Różniów w pewnej sumie ustąpionej mu przez poprzednich posiadaczy... Przez małżeństwo z wdową Potencjaną Różniowską, która z pierwszego małżeństwa miała syna Wierzbę, pomnożył on swą posiadłość".

Rosyjskie opracowania genealogiczne wyprowadzają Puszków od półmistrzowskiego Radszy, słowiańskiego szlachcica, który miał przybyć do Moskwy w XIII wieku z Państwa Niemieckiego. Według jednych miał to być Serb, według innych - Rusin... Piotr Dolgorukow (Russkaja rodosłownaja kniga, cz. 4, s. 183, Petersburg 1857) podaje: "Przodek ich Grigorij Aleksandrowicz, mający przezwisko Puszkini, żył w drugiej połowie XIV wieku i był potomkiem Radszy w siódmym pokoleniu".

"Obszczij Gierbownik Dworianskich Rodow Wsirossijskoj Impirii" (t. 4, s. 22) pisze o pochodzeniu innego rodu rosyjskiego od tegoż przodka. Protoplasta rodu Musinów-Puszków, mąż zacy Radsza, pochodzący ze znatnej Słowiańskiej familii, wyjechał do Rosji z Giermanii we dni kniazenia Świętego Błagowiernego Wielkiego Kniazia Aleksandra Newskiego. Od tego Radszy pochodzą Buturlinowie, Kotołkowowie, Niekludowowie, i inne znatne familie. Praprawnuk Radszy Hrehory Puszkini miał wnuka Michajła po przezwisku Musa".

Trudno powiedzieć, czy legendarny Radsza naprawdę istniał (mógł zresztą być Lechita) i czy Puszkiniowie pochodzą od niego, czy od któregoś z polskich Puszków. Przecież sam wybitny rosyjski heraldyk L. Sawiołow zaznacza, że "Obszczij Gierbownik Dworianskich Rodow" zawiera niekiedy "najbardziej bezsensowne bzdury". (Por. jego "Lekcje po ruskiej genealogii", s. 39, Moskwa 1908).

Nawet gdyby A. Puszkini nie pochodził z rodu lechickich Puszków, to i tak w żyłach jego płynęła duża domieszka krwi polskiej odziedziczona po słynnych moskiewskich domach wywodzących się ze szlachty polskiej: Łuninów, Czadajewów, Wołyńskich, Golicynów, Czernyszewów, Wieniewitnowów, Woroncowów. (Por. N. K. Tiele-towa, Zabytyje rodstwiennye swiazi A. S. Puszkina, Leningrad 1981).

Można też dodać, że w ciągu XIX wieku reprezentanci rodu Puszków spokrewnili się z polskimi domami Kozłowskich, Poniatowskich, Stankierów.

Opracował dr Jan Ciechanowicz

Na zdjęciu: Herb rodu polskich panów Puszków "Szeliga".

27, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
16.50. Навіны (з сурдаперакладам). 17.00. Мультфільмы. 17.25. Дзёньнік Прынёмання. (Гр.). 17.35. Незабуднае: вайна і людзі. (Гр.). 18.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 9-я серыя. 18.50. «Літаская панарама». (Гр.). 19.30. Выбар прыз выбары. (Гр.). 19.50. Што на свеце пачуваецца... 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. Пяць хвілін на жарты. 21.40. Студыя «Тэлесябрына». 21.45. Спартыўны тэлекур'ер. 22.05. «Джанга зноў наносіць удар». Маст. фільм. (Італія). 22.40. Пад купалам Сусвету. 23.50. НіКа. 00.05. Надвор'е. 00.15. «Зубры» гуляюць у амерыканскі футбол.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

17.00. Новости. 17.30. Лица Российской политики А. Чубайс. 17.45. Азбука собственности. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. «Мы». Авторская программа В. Познера. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Новости. 20.45. Этот таинственный Майкл. 21.25. Все флаги в гости к нам. 22.55. Футбол. Чемпионат мира. Сборная Боливии—сборная Испании. В перерыве—Новости. 00.55. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Устами младенца. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Утренний концерт. 8.40. Обратный адрес. 9.10. «Городки». Развлекательная программа. 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Бизнес в России. 15.50. Там-там новости. 16.05. Новая линия. 16.50. Спасение 911. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Реквием. 18.25. Наш сад. 19.25. Подробности. 19.35. «Черная кобра». Художественный фильм. 21.20. Момент истины. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Семь нот в тишине.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 9.05, 19.05. Сериал пр-ва Англии. 10.00, 13.00, 20.30, 23.45. Новости. 10.10. Программа для детей. 11.05. «Династия Колби». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Приятное с полезным. 12.20. Английский язык. 12.30. С верой в новое. 13.10. Хроника 80-х. 13.30. История центральной Европы. 14.00. Необычные места. 14.15. Огнем и мечом. 14.30. Это история! 14.35. Видеогид. 15.00. «Счастливчик помимо воли». Худ. фильм. 16.10. Репортаж. 16.30. Летнее MTV. 17.00. Программа для подростков. 17.35. Иные голоса. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Квант. 19.30. Рок-журнал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Телеатр. 22.55. Спортивная студия. 01.45. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.30, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.35. Пейзаж. 8.40, 16.35. Мультсериал. 9.05, 19.05. Местная программа. 9.35. Тележурнал. 10.10, 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал. 10.35. Каникулы во второй программе. 11.00, 16.05, 20.05. Док.фильм. 12.00. Каникулы с привидениями. 12.55, 01.05. Музыкальное лето во второй программе. 14.15. Цирки мира. 15.30. Программа о животных. 17.00. «Неизвестный». Худ. фильм. 18.00. Обзор кинохроник. 19.35. Тележурнал. 21.00, 01.50. «Здоровье». Сериал. 21.30. Автожурнал. 22.30. Спорт. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.00. «Макс Монроу — непокорный». Худ. фильм. 00.30. Марафон трезвости. 01.35. Ночь и стресс.

28 ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10, 15.50. Эканаміст. 8.20, 23.30. Надвор'е. 8.30. «У крузе Задзяка». Маст. фільм для дзяцей. 8.50, 21.35. Пяць хвілін на жарты. 8.55, 22.45. Пад купалам Сусвету. 9.05. «Джанга зноў наносіць удар». Маст. фільм. 12.05. «Праспект». Інфармацыйна-аналітычная праграма. 12.30. «Нов і К» Топ-10. 13.30. Навіны. 13.40. Беларуская літаратура. 14.40. Гісторыя. 14.40. Матэматыка. 15.10. «Еўрапейскі каледжаскоп». 15.45, 17.00. Мультфільм. 16.00. Абласныя навіны. (Віцебск). 16.15. «Дзедка за рэпку». Парады агароднікам. 16.50. Навіны (з сурдаперакладам). 17.25. Навіны Бі-бі-сі. 18.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 10-я серыя. 18.50. «У сэрцы жыве надзея». «Сустрэча з галоўным рэдактарам часіска для інвалідаў «Надзея» В. Г. Янчанка. 19.15. Маст. 19.40. Метраном. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.40. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Час выбраў нас». Маст. фільм. 1-я серыя. 22.55. Стоп-кадр. 23.15. НіКа. 23.40. Шоў-цэнтр «Вольны вечар» прадстаўляе...

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00, 22.50. Новости. 8.20. Домосолька. 8.40. «Дикая Роза». Телесериал. 9.40. Мультфильм. 9.50. Теннис. Уимблдонский турнир. 10.50, 00.55. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости. (с сурдопереводом). 11.20. Что? Где? Когда? 14.25. Предприниматель. 15.00. Дело. 15.10. «Война гоботов». Мультсериал (США). 15.40. Волшебная стрела. 16.00. 440 герц. 16.40. Планета. 17.25. На X Международном конкурсе им. П. И. Чайковского. 17.45. Еще раз о приватизации. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Из первых рук. 20.55. Футбол. Чемпионат мира. Сборная Ирландии—сборная Норвегии. 22.35. Программа «Х». 22.55. Футбол. Чемпионат мира. Сборная России—сборная Камеруна.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Клуб «Желтая подводная лодка». 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.30. Поехали. 8.40. Чемпионат мира по футболу. Германия—Корея. 2-й тайм. 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Мульт-путти. 15.30. Там-там новости. 15.45. Новая линия. 16.30. М-трест. 16.45. «Похожения вавчера. 17.05. Господотарики. 17.20. Праздник каждый день. 17.30. Без гнева и пристрастия... 18.00. Никто не забыт. 18.05. Премьера худ. телефильма «Санта-Барбара». 19.25. Чемпионат мира по футболу. Италия—Мексика. В перерыве—подробности. 21.30, 22.55. «Не оставляйте стараний, мастера...» Юбилейный вечер Булата Окуджавы. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I

7.00, 9.25. Кофе или чай? 9.05. Мультфильм. 10.00, 13.00, 20.30, 23.45. Новости. 10.10, 17.00. Программа для детей. 11.05. «Жизнь». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Английский язык. 12.30. Море без моря. 13.10. Образовательное телевидение. 13.15. Зонд. 13.45. Звездное путешествие. 14.00. Охота на динозавров. 14.15. Кухня. 14.30. Наша балтика. 14.45. Рисуи с нами. 15.00. «Барнум». Худ. фильм. 16.30, 22.45. Репортаж. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Энциклопедия второй мировой войны. 19.05. Кролик Бугс представляет. 19.30. Поэт Эдита Бартошевич. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Азартный». Худ. фильм. 23.00. Спортивная студия. 02.25. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.30, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.35. Пейзаж. 8.40, 16.35. «Приключения Блэка». Сериал. 9.05, 19.05. Местная программа. 9.35. Над водой. 10.10, 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал. 10.35. Каникулы во второй программе. 11.00, 14.15. Док. фильм. 11.05. Программа для детей. 11.30. Поэт Ирина Сантор. 12.00. «Запретная любовь». 13.00. Музыкальное лето во второй программе. 15.30. Летний журнал. 16.05. Оружие XX века. 17.00. «Неизвестный». Худ. фильм. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Тележурнал. 18.10. Поиски правды. 19.20, 22.30. Спортивная студия. 21.20. Тележурнал. 22.40. Экология. 22.50. Публицистическая программа. 23.00. «Наследство». Худ.фильм. 01.05. «Кузен из Америки». Сериал.

29, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.15, 23.15. Надвор'е. 8.25. Планета людзей. 8.55, 22.50. Пад купалам Сусвету. 9.05. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Час выбраў нас». Маст. фільм. 1-я серыя. 10.10. Дак. фільм. 10.35. Настаўніцкі дывертывмент. 11.35. Што ні край, то свой звычай. 12.30. Відэамагнізда. 13.30. Навіны. 13.40. Матэматыка. 14.10. Гісторыя. 14.40. Фізіка. 15.10. Мультфільм. 16.00. Абласныя навіны. (Гомель). 16.15. Кінанавіны. 16.35. Шукаем ініцыятыўных. 16.50. Навіны (з сурдаперакладам). 17.00. Запашэнне на роздзку. 17.25. Навіны Бі-бі-сі. 18.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 11-я серыя. 18.50. «Карамболь». Ток-шоу з удзелам народнага артыста Рэсіі А. Калыгіна. 19.20. Першы міжнародны фестываль фальклору. «Траецкі вянкі». 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Час выбраў нас». Маст. фільм. 2-я серыя. 23.00. НіКа. 23.25. Дзесяць хвілін плас стагоддзя.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00, 22.50. Новости. 8.20. «Дикая Роза». Телесериал. 8.50. Футбол. Чемпионат мира. Сборная России—сборная Камеруна. 10.50, 01.05. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 11.20. «Джиг и Вустер». Телесериал. 14.25. Предприниматель. 15.10. «Война гоботов». Мультсериал (США). 15.40. Джиг. 16.10. Ответы. 16.40. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 17.25. Еще раз о приватизации. 17.30. Лица российской политики. В. Шумейко. 17.45. Технодом. 18.00. Час пик.

18.25. «Дикая Роза». 18.55. Кинопанорама. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Монолог. 20.55. «Дорогой Горбачев». Худ. фильм (Италия). 22.30. В гостях у Муслима Магомаева. 23.05. Футбол. Чемпионат мира. Сборная Марокко—сборная Голландии.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Доброе утро, Европа! 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.30. Утренний концерт. 8.45. Худ. телефильм. «Санта-Барбара». 9.35. Телегазета. 9.40. Крестьянский вопрос. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Новая линия. 16.50. Далай-лама в Москве. 17.00. Не быть динозавром. 17.15. Ауденция. 18.00. Праздник каждый день. 18.10. Л-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. Чемпионат мира по футболу. Бразилия—Швеция. 21.30. Фильм-премьер. 21.45. Никто не забыт. 21.50. Я—лидер. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель. 22.55. Экран криминальных сообщений. 23.05. Ночной сеанс. «Насегада».

ПОЛЬША-I

7.00, 9.25. Кофе или чай. 9.05. «Я бы хотел побориться». Худ. фильм. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Программа для детей. 11.00, 19.05. «Пароль: люблю тебя». Сериал. 11.55, 17.50, 00.15. Музыкальная программа. 12.00. Четверть часа на экране. 12.20. Английский язык. 12.30. Пейзаж с пустыней. 13.10. Образовательное телевидение. 13.10. Каталог памятников. 13.20, 13.50, 16.50. Летняя музыка. 13.30. История польского радио. 14.10. О польских восстаниях. 15.00. Худ. фильм. 17.00. Программа для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Здоровье. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Полицейский и прокурор». Сериал. 22.00. Пульс дня. 22.20. Спортивная студия. 00.20. «Поезд». Худ. фильм. 02.05. Вроцлав-94.

ПОЛЬША-II

8.30, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.35. Пейзаж. 8.40, 16.35. Мультсериал. 9.05, 19.05. Местная программа. 9.35. Тележурнал. 10.10, 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал. 10.35. Каникулы во второй программе. 11.00. Европа: чудеса природы. 12.00. «Перстень и роза». Сериал. 13.00. Музыкальное лето во второй программе. 14.15. Цирки мира. 15.30, 19.20. Спорт. 16.00. Приветствие. 16.05. Репортаж. 17.00. «Неизвестный». Худ. фильм. 17.50. Розыгрыш лото. 18.00. Чудо мира. 21.20. Колесо фортуны. 22.30. Экспресс репортеров. 23.05. «Радиороманс». Сериал. 23.40. Док.фильм. 00.55. Музыкальная программа. 01.15. Арт-ночь.

30, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.15, 00.05. Надвор'е. 8.25. Мультфільм. 8.45, 23.40. Пад купалам Сусвету. 8.55. «Час выбраў нас». Маст. фільм. 2-я серыя. 11.00. «Адвержаны». Прэм'ера д.к. фільма. 11.50. Рассыпы гукаў і фарбаў. 13.20. Дзесяць хвілін плас стагоддзя. 13.30. Навіны. 13.40. Беларуская літаратура. 14.10. Матэматыка. 14.40. Фізіка. 15.10. «Як дапамагаюць ахвярам злчынстваў у ЗША». Дак. фільм. 16.00. Абласныя навіны. (Гр.). 16.15. Незабуднае: вайна і людзі. (Гр.). 16.50. Навіны (з сурдаперакладам). 17.00. Студыя «Тэлесябрына». 17.25. Навіны Бі-бі-сі. 18.00. Зачытайце маё пісьмо... 18.05. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 12-я серыя. 18.55. Жыццё і смерць капітана Гастэля. 19.10. Першы міжнародны фестываль фальклору. «Галасы вясюлі». 20.10. Пазіцыя ўрада. 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «Залатая дзесятка». Тэлегульня. 22.55. «Час выбраў нас». 3-я серыя. 23.50. НіКа. 00.15. Тое-сёе пра півя.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.45. Обзор рынка недвижимости. 8.00, 17.00, 20.00, 23.15. Новости. 8.20. Веселые нотки. 8.40. «Дикая Роза». Телесериал. 9.40. В мире животных (с сурдопереводом). 9.50. Теннис. Уимблдонский турнир. 10.50, 23.50. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 11.20. «Джиг и Вустер». Телесериал. 14.25. Предприниматель. 15.10. «Война гоботов». Мультсериал. 15.40. Мультитроилля. 16.00. ...До 16 и старше. 16.40. За кулисами. 17.25. На X Международном конкурсе им. П. И. Чайковского. 17.45. Загадка СБ. 18.00. Час пик. 18.25. «Дикая Роза». 18.55. В поисках утраченного. О популярном певце прошлых лет Г. Виноградове. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Знак вопроса. 20.55. Лотто «Миллионы». 21.25. «Мигранты». Худ. фильм. 23.20. Максима.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Поехали. 7.40. Всемирные новости Эй-би-си. 8.10. Чемпионат мира по футболу. Бельгия—Саудовская Аравия. 15.20. Студия «Рост». 15.50. Там-там новости. 16.05. Телегазета. 16.10. Новая линия. 16.55. Здорово живешь! 17.15. Будни. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. В мире авто- и мотоспорта. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. Премьера худ. телефильма «Санта-Барбара». 20.25. Пять минут о хорошей жизни. 20.30. Бесшумные лидеры. 21.05, 22.55. Телевизионный театр России. 22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I

7.00, 9.30. Кофе или чай. 9.05, 19.05. «Маленькое чудо». Сериал. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. Программа для детей. 11.05. «Полицейский и прокурор». Сериал. 11.55, 00.15. Музыкальная программа. 12.00. Сшей сама. 12.20. Английский язык. 12.30. С развешающейся гирей. 13.10. Образовательное телевидение. 13.15. Зоопарки. 13.40. Высочайшая вершина. 13.55. Возвращение. 14.20. Зеленый ключ. 14.35. Морской журнал. 15.00. Кинокомедия пр-во США. 16.10. Репортаж. 17.00. Программа для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Католическая программа. 19.30, 23.30, 02.35. Развлекательная программа. 20.00. Сшей это сам. 20.15. Вечеринка. 21.10. «Признанный виновник». Худ. фильм. 22.45. Только в первой программе. 23.40. Полицейский журнал. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Док. фильм. 01.15. «Аклан». Худ. фильм.

ПОЛЬША-II

8.30, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.35. Пейзаж. 8.40, 18.30. «Любовь и дипломатия». Сериал. 9.05, 19.05. Местная программа. 9.35. Тележурнал. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 16.00. Приветствие. 16.10. Польский военный флот в 1918-1939 годах. 16.35. «Тарзан». Сериал. 17.00. «Проклятый двор». Сериал. 18.00. Программа о животных. 19.35. Колесо фортуны. 20.05. Док. фильм. 21.00, 23.00, 00.10. Люблю кино. 22.30, 02.20. Спортивная студия. 22.40. История об истории. 23.10. «Самоволка». Худ. фильм.

1, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Рання рэспублікі. 8.10, 17.00. Эканаміст. 8.20, 23.35. Надвор'е. 8.30. Фільм-канцэрт. 8.50, 20.25. Пяць хвілін на жарты. 8.55, 23.10. Пад купалам Сусвету. 9.05. «Час выбраў нас». Маст. фільм. 3-я серыя. 10.15. Музы не мячалі. 11.15, 12.30. «Валадарская дружина». Тэлевізійны фестываль. 12.00. «Салдаці». Дак. фільм. 13.15. Пазіцыя ўрада. 13.30. Навіны. 13.40. Беларуская літаратура. 14.10. Гісторыя. 14.40. Матэматыка. 15.10. Тэлежурнал «Пашук». 16.00. Абласныя навіны (Магілёў). 16.15. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Любімыя песні майго дзеда». 16.50. Навіны (з сурдаперакладам). 17.10. Мультфільм. 17.25. Дзёньнік Прынёмання. (Гр.). 17.35, 18.50. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 18.00. Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 13-я серыя. 19.15. «Адлюстраванне». Прэм'ера д.к. фільма. 19.35. Дзелява размова. Сустрэча з генеральным дырэктарам вытворчага аб'яднання «Мінскбудматэрыялы» А. Д. Цюцюновым. 20.10. Студыя «Тэлесябрына». 20.30. Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. 20.35. Калыханка. 21.00. Панарама. 21.35. «У бой ідуць адны «Старыя». Маст. фільм. 23.30. НіКа. 23.45. «Я+Я». Мужчына і жанчына.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.45. Новый старт. 8.00, 20.00, 23.00. Новости. 8.20. Сорока. 8.40. «Горячие и другие». Худ. телесериал. 32-я серыя. 9.10. Огород круглый год. 9.40. Теннис. Уимблдонский турнир. Полуфинал. 10.45, 00.20. Пресс-экспресс. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 11.25. «Джиг и Вустер». Телесериал. 14.25. Предприниматель. 14.55. Бизнес-класс. 15.10. Фильм-детям. «Домино». 16.05. Футбол. Чемпионат мира. Сборная Аргентины—сборная Болгарии. 18.15. «Горячие и другие». 32-я серыя. 18.45. Погода. 18.50. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Торжественная церемония закрытия и концерт лауреатов X Международного конкурса им. П. И. Чайковского. 23.10. Мгновения большого футбола. 23.30. В клубе детективов. «Ден Огаст». 9-я серыя.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. 6.20. Требуется... 6.30. Формула-730. 7.00. Время деловых людей. 7.30. Поехали. 7.40. Всемирные новости Эй-би-си. 8.10. Чемпионат мира по футболу. Греция—Нигерия. 10.10. Худ. телефильм «Санта-Барбара». 15.20. Один день в сельской школе. 15.50. Там-там новости. 16.05. Военный курьер. 16.20. Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. «Ловушка для родителей-III» 2-я серыя. 17.45. Праздник каждый день. 17.55. Телегазета. 18.00. «Лавка миров». Программа для любителей фантастики. 19.25. Подробности. 19.35. «К-2» представляет: «Абзац». 21.05, 22.55. Премьера телеэкрана. «Хочу сделать признание». 1-я и 2-я сери.

22.40. Автомиг. 22.45. Звезды говорят. 22.50. Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I

7.00, 9.30. Кофе или чай. 9.05. «Это твой сын». Худ. фильм. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10, 17.00. Программа для детей. 11.05. «Молодые наездники». Худ. фильм. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Школа для родителей. 12.20. Английский язык. 12.30. Сельскохозяйственный журнал. 13.10. Образовательное телевидение. 15.00. «Последний звонок». Худ. фильм. 16.45. Репортаж. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киноэкспресс. 18.40. Тележурнал. 19.00. Свидание «втемную». 19.45. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Чек уже в дороге». Комедия. 22.45. Пульс дня. 23.15. Четверть часа. 23.30. Шанс. 00.10. «Командование в аду». Худ. фильм. 01.40. Концерт.

ПОЛЬША-II

8.30, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.35. Пейзаж. 8.40. «Приключения супермена». Сериал. 9.05, 19.05. Местная программа. 9.35. Над водой. 10.00. Трансляция заседаний сейма. 16.00. Приветствие. 16.05. Оружие XX века. 16.35. Мультфильм. 17.00, 02.15. «Улететь отсюда». Сериал. 17.45. Театральный фестиваль. 18.00. Чудо мира. 18.30. Тележурнал. 22.30. Спортивная программа. 22.40. Развлекательная программа.

STATYSTYKI PEŁNE SPRZECZNOŚCI

Problem, czy kobiety są dyskryminowane we współczesnym świecie, czy też nie, jest przyczyną nieustających sporów. Część kobiet twierdzi, że ukryta dyskryminacja jest rzeczą powszechną, że można się z nią spotkać na każdym kroku. Część mężczyzn uważa, że kobietom przewraca się w głowach, że mają tyle samo praw co oni i ciągle im mało (nie wspominamy o tych, którzy uważają, że kobiety nie powinny mieć żadnych praw).

Nie ma w tym nic niezwykłego, że odczucia obu płci różnią się w tym względzie. Na ile się różnią, usiłują ustalić biura badania opinii publicznej, które za pośrednictwem sondaży sporządzają co jakiś czas portret statystycznej Polki.

Wizerunek ten zależy od tego, czego biura chcą się dowiedzieć od respondentek. Badania zazwyczaj nie są więc porównywalne. Niewiele też z nich wynika. Gdyby bowiem sporządzono portret statystycznej Polki i statystycznego Polaka, to być może udałoby się wyciągnąć z tego jakieś ciekawe wnioski. Portret kobiet jest sztuką dla sztuki, uprawianą jednak z dużym zacięciem przez firmy sondażowe.

Ostatnio opracowania statystycznego obrazu Polki podjęło się CBOS wspólnie z Cambridge University. Cykl badań obejmował m.in. kontakty rodzinne, życie osobiste, aspiracje zawo-



dowe, ocenę równości szans zawodowych kobiet i mężczyzn oraz ocenę społecznych skutków ustawy antyaborcyjnej.

Zaskakujące wyniki

Większość respondentek jest zadowolona ze swojego życia, ze swoich dzieci (jeszcze bardziej) i z małżeństwa (skąd się biorą te rozwody, czyżby to mężczyźni byli niezadowoleni ze swoich partnerek?). Zaskakujący jest w świetle powyższych badań fakt, że aż 40 procent kobiet zna osobiście lub z widzenia przynajmniej jedną kobietę, która podczas konfliktów małżeńskich jest bita przez męża (tylko 16 procent kobiet przyznaje się, że mąż przynajmniej raz je uderzył). Trudno przecież uwierzyć, że przemoc w małżeństwach jest powodem do zadowolenia.

A 60% kobiet ma dobre samopoczucie, skoro wyraża zadowolenie ze swojego wyglądu. Statystyczna kobieta jest natomiast niezadowolona z sytuacji materialnej jej rodziny, oszczędza więc na sobie, odmawiając sobie kupna nowych ubrań, butów lub wizyty u fryzjera. Jak w tej sytuacji udaje im się zachować dobre samopoczucie z powodu własnego wyglądu, pozostaje tajemnicą.

Więcej niż połowa czynnych zawodowo kobiet czuje się pewnie w pracy i nie liczy się z możliwością jej utraty. Jednocześnie aż 80% respondentek uważa, że w razie gdyby do tego doszło, miałyby trudności ze znalezieniem nowej pracy. Połowa respondentek jest też zdania, że kobiety są bardziej zagrożone utratą pracy niż mężczyźni i mają mniejsze możliwości znalezienia nowej. Tylko 2% respondentek uważa, że kobiety mają większe możliwości uzyskiwania wyższych zarobków niż mężczyźni oraz awansowania na kierownicze stanowiska (przeszło połowa podziela pogląd przeciwny). Respondentki sceptycznie się odnoszą do możliwości robienia kariery zawodowej lub prowadzenia z powodzeniem własnej firmy.

Kobiety uważają, że w porównaniu z mężczyznami, mają mniejsze szanse na rynku pracy, ponieważ są obciążone obowiązkami domowymi, dyskryminowane z powodu płci, mają gorsze predyspozycje, a rynek pracy jest dla nich niekorzystny. Jednocześnie gdyby w nowej pracy zaproponowano im kie-

rownicze stanowisko, aż 71% respondentek nie zgodziłoby się go objąć.

Prawda to czy fałsz

Sukces zawodowy, awans społeczny i potrzeba samorealizacji to trzy ostatnie przyczyny, które skłaniają kobiety do podjęcia pracy. Zazwyczaj - zgodnie z wynikami badań - motorem ich aktywności zawodowej jest konieczność utrzymania siebie i rodziny, zapewnienie sobie niezależności finansowej oraz czysto towarzyska chęć bycia między ludźmi.

Idealna praca, o której marzy polska kobieta, powinna być dobrze płatna, interesująca i znajdująca się blisko domu. Główną korzyścią z pracy dla rodziny jest posiadanie pieniędzy. Wśród strat spowodowanych pracą zawodową kobiety na pierwszym miejscu wymieniają zaniedbywanie dzieci. Jednak aż 60% kobiet nie zrezygnowałoby z pracy zawodowej nawet wówczas, gdyby mąż zarabiał wystarczająco dużo, żeby utrzymać rodzinę na przyzwoitym poziomie.

Być może przyczyny aktywności zawodowej kobiet są zgoła odmienne niż deklarują to respondenci. Zarabianie pieniędzy jest w pełni usprawiedliwione, zaś takie fanaberie jak chęć osiągnięcia sukcesu zawodowego nie przystoją kobiecie. Wszak kobieta powinna realizować się w domu, a nie w pracy. Wszak kobieta, która osiąga w pracy sukces, zgodnie z opinią mężczyzn przestaje być kobietą.

A. M.

DOBRE RADY

TWOJE WŁOSY

Tylko niewiele kobiet może poszczycić się naprawdę pięknymi i zdrowymi włosami. Większość ma z ich pielęgnacją sporo kłopotów. Jeśli należysz do tej większości, sięgnij po zioła, które są bardzo skutecznym lekiem na różne schorzenia i niedostatki urody włosów.

NA PRZYKŁAD:

- przeciw łupieżowi - znakomicie posłuży nalewka z pokrzywy. Pół szklanki suszonej pokrzywy lub świeżej drobno pokrojonej zalej 1,5 szklanki czystej wódki i odstaw w zakorkowanej butelce na trzy tygodnie. Potem płyn odcedź i zlej do czystej butelki. Parę razy w tygodniu przecieraj nim skórę głowy.

- Gdy włosy przetłuszczają się - pomoże napar ze skrzypu. Dwie garście skrzypu zalej 1 l wrzącej wody i podgrzewaj na małym ogniu przez 20 minut. Potem odcedź zioła, przestudź płyn i płucz włosy po umyciu.

- Włosy słabe i zniszczone - uratuje nalewka z rozmarynu i rumianku. Weź po pół garści obu ziół, wymieszaj je i zalej dwiema szklankami czystej wódki. Nalewkę trzymaj w zakorkowanej butelce przez 2 tygodnie w ciepłym miejscu. Następnie przecedź płyn i nacieraj nim pasemka włosów.

- Gdy włosy wypadają - skutecznie działa nalewka z dwóch łyżek korzenia łopianu zalanych 6 łyżkami spirytusu. Po tygodniu płyn przecedź i raz dziennie nacieraj nim skórę głowy. Włosy zaś płucz w odwarze mieszanek ziół: liści pokrzywy, kłącza tataraku, ziela skrzypu, korzenia łopianu (po 3 łyżki). Zioła te zalej litrem wody i gotuj przez 15 minut.

- Dla rozjaśnienia włosów - dobrze jest myć i płukać je w wywarze rumianku. Dwie garście rumianku zalej 1 l wody i gotuj przez 30 minut, potem odcedź. Wywar z tego zioła leczy także skórę głowy i wzmacnia cebulki włosowe.

- Włosy ciemne - nie będą traciły koloru, jeśli po umyciu wypłuczysz je w naparze chmielu i tataraku. Odmierz po łyżce stołowej każdego zioła, wymieszaj je, zalej 1 l wrzątku i przez 20 minut trzymaj pod przykryciem. Potem odcedź i po ostudzeniu płucz włosy.

CZYSZCZENIE SREBRA

Wyroby ze srebra pokrywają się czarnym nalotem na skutek działania na metal zawartych w powietrzu związków siarki, w wyniku czego tworzy się warstewka siarczku srebra. W mniejszym stopniu srebro ulega utlenianiu, przy czym tlenek srebra ma również czarną barwę. Aby usunąć zaczernienie i przywrócić srebru jasny połysk należy przecierać wyroby papką z kredy i amoniaku, który rozpuszcza siarkę i tlenki, a kreda poleruje metal. Z dobrym też skutkiem czyszczy się srebro pastą do zębów, zwłaszcza drobne wyroby jak łańcuszki, wisiorki, bransolety, broszki. Przedmioty pokrywamy pastą i pocieramy szczoteczką, po czym spłukujemy wodą.

CIEKAWIE WIEDZIEĆ

KTO - ILE

- Jak wiemy, Józef Ignacy Kraszewski jest autorem licznych powieści, opowiadań, szkiców i rozpraw, obejmujących 850 tomów. Należy do najpłodniejszych pisarzy świata. Byli jednak równie pracowici, jak on.

- Lope de Vega napisał 2700 sztuk teatralnych, z których zachowało się tylko 470. Ale i ta liczba jest imponująca.

- Aleksander Dumas-ojciec napisał 250 utworów prozatorskich i 25 dramatycznych.

- Honoriusz Balzac pozostawił 150 utworów (przeważnie powieści).

- Georges Simenon napisał 415 powieści, z których 215 podpisał swoim nazwiskiem. Pozostałe ukazały się pod różnymi pseudonimami.

- Płodny był również Wolter. Napisał do swoich przyjaciół 210 000 listów, nie licząc utworów literackich i rozpraw filozoficznych.

- Jeszcze więcej listów napisał G. B. Shaw - aż 250 000.

- Współczesna pisarka brytyjska, Barbara Cortland, napisała w ciągu 50 lat swego twórczego życia (żyła 80 lat) 395 książek, przy czym w ciągu ostatnich lat swego życia pisała rocznie po 20 powieści.

O PRASIE

Jak się okazuje, "Merkunusz Polski", który zaczął ukazywać się w Krakowie w 1661 roku, nie był pierwszym czasopiśmie polskim. Pierwszym były "No-

winy" z 1557 roku. Historia prasy polskiej jest więc starsza o 104 lata. A i to nie jest pewne, gdyż już na początku XVI wieku ukazywały się pierwsze polskie pisma ulotne. A więc - w tym samym czasie, co w Niemczech, Francji i we Włoszech.

- Pierwszeństwo w tej dziedzinie należy jednak do Chin. W 911 roku zaczęła tam wychodzić pierwsza gazeta świata - "King Pao". Wychodziła nieprzerwanie aż do 1883 roku, a więc przez 962 lata!

TO I OWO

- Jak twierdzą uczeni z uniwersytetu w Bostonie (USA), istnieje "bliżej nieokreślony" związek między tysieniem mężczyzn a ich zdrowiem. Nie wiadomo jeszcze na czym on polega, ale pewne jest, że łysi częściej zapadają na zawał serca niż bujnie owłosieni.

- Ustalono natomiast z całą oczywistością, że przeciętny Polak zjada zaledwie 3 kg bananów rocznie, podczas gdy Szwed - ponad 20, Niemiec - 16, a Czech i Słowak - po 8 kg. A ile jedzą bananów na Białorusi?

- Pocieszmy się jednak. Jemy wprawdzie mniej bananów, ale za to jesteśmy w czołówce europejskiej, jeśli chodzi o posiadanie magnetowidów. Pod tym względem wyprzedzamy nawet takie kraje, jak Hiszpania i Włochy, a niewiele tylko ustępujemy Niemcom. No i - rzecz dziwna, ale prawdziwa - narzekamy na biedę, a tylko w ostatnim roku kupiliśmy... 9 000 samochodów!

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

- Szwajcarska firma meblarska De Sede wykonała niedawno - na zamówienie sultana Omanu - kanapę długą... 102 m. Składa się ona z 426 elementów, łączących poszczególne segmenty w jedną całość. Mebel, wykonany ze skór 250 wołów, kosztował 150 000 dolarów.

- Niedawno pobity kolejny rekord: w ciągu 5 minut 6000 mieszkańców Madrytu zjadło czekoladową roladę o wadze 1 tony. Przysmak - wykonany m. in. z 700 kg mąki, 200 kg cukru i 100 kg masła - był dziełem 12 madryckich cukierników. Jego przyrządzenie trwało 8 godzin.

OŁÓWKIEM SATYRYKA



Rys. MACEJ MARCHEWICZ

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr...
Nakład 10000 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 250 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

III kw. 1994 r. 5100 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.